

PROTOKÓŁ Nr XXXI/2014

trzydziestej pierwszej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,

*odbytej w dniu 27 i 29 stycznia 2014 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4*

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00 w dniu 27 stycznia 2014 roku, zakończono o godz. 18.30.

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach przywitał wszystkich radnych, sołtysów, Pana Władysława Daligę – Zastępcę Burmistrza oraz wszystkich gości na XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Po czym otworzył XXXI sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 12 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 1, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 3.**

Lidia Staroń – Poseł na Sejm RP: "Ja bardzo dziękuję za głos, przede wszystkim chciałam wszystkich mieszkańców, przede wszystkim mieszkańców bardzo serdecznie powitać, ale także cieszę się, że w końcu jest prawie w komplecie rada. Proszę Państwa ja teraz nie będę zabierała Państwu czasu, dlatego, że dla mnie jest istotne i taki jest cel zresztą o którym mówiłam na poprzedniej radzie, która tak naprawdę nie doszła do skutku, została przerwana właśnie dlatego, że radni nie mieli zamiaru przyjść i porozmawiać z mieszkańcami i przede wszystkim odpowiedzieć na pytania mieszkańców, które stawiają od bardzo długiego czasu. Nie ma też Burmistrza, który tutaj być powinien nie było go na poprzedniej radzie i tutaj trzeba zadać pytania dlaczego nie ma i dlaczego nie jest w tym miejscu w którym być powinien, czyli na tej sesji i też powinien rozmawiać z mieszkańcami, powinien tą rozmowę podjąć już zresztą bardzo dawno. Ja mam tak jak mówiłam bardzo wiele pism bez odpowiedzi i ta sytuacja tzn. trudną ja nawet nazwać konfliktową, jest to sytuacja, która wykazuje daleko posuniętą arogancję, daleko posunięte nieliczenie się z mieszkańcami, absolutnie podejmowanie decyzji bez udziału i wręcz ukrywanie pewnych decyzji do nich by nigdy nie doszło gdyby wybrane władze po prostu mieszkańców traktowały poważnie i chciały z tymi ze swoimi przecież ze swoim nie tylko elektoratem, ale z ludźmi, którzy powierzyli im tą władzę rozmawiać i tych ludzi problemy rozwiązywać. Ja zabiorę pozwolę sobie zawrzeć i zabiorę głos w tym pkt 3. oczywiście, który jest, który nas tutaj przywiódł i który jest istotny bardzo jeśli chodzi o tą sytuację o ten problem. W tym miejscu chciałabym oprócz oczywiście tego pisma na które mam nadzieję, że uzyskam jeszcze bardzo szczegółowe wyjaśnienia Zastępcy Burmistrza, który reprezentuje w tej chwili Burmistrza. Natomiast też będę chciała bardzo szczegółowych wyjaśnień, zwróciłam się oczywiście do wszystkich instytucji, zbieram wszystkie dokumenty, ponieważ poproszono mnie o pomoc no nie tak dawno i będę musiała to wszystko już zgromadzić, natomiast przejrzałam bardzo dokładnie porozumienie, które zawarł Burmistrz tu z wykonawcą z inwestorem bo chodzi przecież o te elektrownie wiatrowe i mam bardzo dużo zastrzeżeń co do formuły prawnej tego porozumienia, które z jednej strony jest umową darowizny, natomiast absolutnie wykracza i no już nie mówiąc, że czynności, które są tam ujęte, no być nie powinny, nie w takiej procedurze, nie ma absolutnie tam i prawo geodezyjne i prawo budowlane jakby jest naruszone, nie jest to umowa, to porozumienie zakwalifikowane jako umowa o roboty budowlane, natomiast są takie zawarte w nim unormowania,

jest to tak wynika z tego porozumienia umowa darowizny chodzi o porozumienie, które zawarł Burmistrz w sprawie budowy drogi, ta droga też nie ma określonych parametrów czy to jest 2,5 m czy to jest tak jak twierdzą mieszkańcy ma być dużo szersze. Nie ma w ogóle zawiadomienia jako stron właścicieli innych tych nieruchomości gruntowych, więc w moim przekonaniu to są dokumenty, które spływają więc w moim przekonaniu tutaj bardzo jest potrzebne szczegółowe wyjaśnienie. Oczywiście będę prosiła o ustosunkowanie się bardzo szczegółowe na piśmie, ale tu jest tyle naruszeń, że wydaje się, że to w ogóle w obrocie prawnym coś takiego być nie powinno, także w tym momencie pozwolicie Państwo, że tylko tytułem jakby takiego wprowadzenia oczywiście będę chciała już przede wszystkim posłuchać Państwa, bo po to tutaj przyjechałam, ale też mam nadzieję, że radni dzisiaj, a także Zastępca Burmistrza, bo no z wielkim oburzeniem można powiedzieć, że tego właściwego człowieka tutaj nie ma, który te decyzje podejmuje, nie ma tu Burmistrza, a być powinien, ale że podejmą konstruktywną rozmowę i w końcu będą chcieli rozwiązać problem. Problem, który mają mieszkańcy obawiają się dalszych inwestycji, obawiają się dalszych posunięć, które też mogą być i nie dopuszczalne jest, żeby w taki sposób traktować ludzi, żeby w taki sposób doprowadzać do czegoś takiego do takiego konfliktu i żeby nie tylko, żeby nie chcieć wysłuchać, bo byłam uczestnikiem poprzedniej rady no wierzyć mi się nie chciało, że to jest możliwe, żeby taką strategię ustalić i żeby nie było kworum, nie przyjść i tak postąpić, ale żeby nie chcieć tego problemu rozwiązać. Także na ten moment bardzo dziękuję i tak jak powiedziałam postaram się jeszcze później zabrać głos, ale przede wszystkim posłucham Państwa. Dziękuję."

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zapytał, czy są propozycje zmian do otrzymanego porządku obrad?"

Propozycji zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Porządek obrad XXXI sesji przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie:
 - 1) ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020,
 - 2) podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności, posiłku oraz świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 -2020,
 - 3) upoważnienia kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej,
 - 4) przyjęcia Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2014.
6. Uchwalenie budżetu gminy na 2014 rok:
 - a) wystąpienie Burmistrza w sprawie projektu budżetu,
 - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
 - c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
 - d) odczytanie wniosków Komisji uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,

- e) odczytanie wniosków Komisji nie uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,
 - f) dyskusja nad projektem budżetu,
 - g) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
7. Uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025:
- a) wystąpienie Burmistrza w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025,
 - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
 - c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
 - d) dyskusja nad Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy Jeziorany na lata 2014-2025,
 - e) głosowanie nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Leszek Boczkowski: "kiedyś zadałem pytanie na temat środków finansowych przeznaczonych na planowanie przestrzenne, czy środki które były zapisane w budżecie 40.000,00 zł są kwotą wystarczającą na to, aby Burmistrz zrealizował uchwałę Rady z 2013 roku w sprawie przystąpienia do zmian w studium. Głównie chodziło o wyznaczenie strefy 3 kilometrów dla wiatraków, gdyż Wojewoda nam uchylił uchwałę ta bezpośrednią. Powiedział Pan, że jest to kwota wystarczająca. Natomiast w tej chwili w budżecie pojawia się kwota 90.000,00 zł. Czy to jest jakieś nowe zadanie związane z planowaniem, czy to jest tak naprawdę dopiero w tej chwili ta właściwa kwota na to, żeby zrealizować ten zapis uchwały Rady."

Więcej zapytań i interpelacji nie zgłoszono.

Ad. 3. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Przewodniczący: "pozwoliłem sobie dla usprawnienia tego punktu wyłożyć listę i bardzo proszę jako pierwszy na liście zapisany jest Pan (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*). Bardzo proszę Panie Bohdanie."

Pan (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) : "ja już poruszałem tą kwestie na poprzedniej sesji jeszcze wcześniej w grudniu. Chodzi o tą w centrum naszą melinę. My przeznaczamy podatki, płacimy środki na chorych ludzi na choroby alkoholowe. Ta melina istnieje już od 40 lat. W samym centrum chodzi młodzież chodzą gimnazjaliści kupują papierosy, kupują wódkę, on czerpie z tego zyski, a my musimy później tych ludzi leczyć, to są nasze pieniądze i nie ma na tego człowieka siły. Tyle zgłaszałem do Policji i do Prokuratury i do Urzędu Kontroli Skarbowej, nikt tego człowieka nie jest w stanie ruszyć. Druga sprawa, ta rodzina kupiła swego czasu w 1992 roku stację benzynową, ja prowadziłem stację benzynową byłego CPN, a teraz później Orlenu 23 lata. Jak kupiła ta rodzina tą stację garażową od tego momentu zaczęły się nasze są straszne problemy do chwili obecnej. Siedem włamań do naszego pawilonu handlowego, dwa włamania do stacji benzynowej zresztą społeczeństwo wie, jakie mieliśmy napisy na pawilonach, mieliśmy na naszym budynku no takim alaturystyczny. Nowy dom budujemy wszystka kanalizacja została zniszczona, drzewka zostały owocowe wszystkie wycięte. Ostatnio dla syna włamali się do koparki całą instalację wyrwano z koparki. Samochody, kradzież paliwa to jest nagminna, nagrane są na kamery Ci dwóch złodziei, co ostatnio koparkę zniszczyło, gdzie jest Policja, gdzie jest

Prokuratura, nie ma wszystkie sprawy umorzone, ileż będziemy pracować na tych złodziei na tych bandytów. Większość społeczeństwa na pewno wie kto to robi, my wiemy kto to robi, zgłaszamy do Policji, zgłaszamy do Prokuratury, byłem u Komendanta Wojewódzkiego osobiście byłem. Powiedział, że tej sprawy podejmie, nie wiem chyba nic się nie dzieje bo dalej sprawy się toczą. Znowu ostatnio kradzieże paliwa 800 litrów, koparka zniszczona i tak ciągle cały czas tylko i wyłącznie, mało tego dla syna dwa samochody, proszę bardzo pod bramką, pocięte opony w Pajero, dwa tygodnie później pocięte opony w Pajero wszystkie sprawy umorzone. No tak dalej być nie może my naprawdę my już jesteśmy wykończeni nerwowo, bo ileż można na tych złodziei pracować. No nie ma żadnego odzewu. Pani Poseł ja swego czasu też się do Pani zwracałem no nie powiem może była Pani mocno zajęta nie, nie przeczę ale mówię, że zwracałem się właśnie do Pani o pomoc no i dokumenty przedłożyłem. No wie Pani nie dziwie się Pani z tymi spółdzielniami różne sprawy miała tego, nie mam do kogo się zwrócić do Poseł Arendt też nie podjęła tematu no w końcu do kogo mam się zgłosić. Mało tego w tym wszystkim zostałem w zeszłym roku 13 grudnia porwany z chodnika w centrum miasta idąc z kolegą wywieziony do lasu do Kikit zostałem pobity, mam rękę uszkodzoną kość mam od szczypaną, zamknęli mnie do aresztu na 48 godzin, że ja napadłem na policjantów, ludzie gdzie ja napadłem na policjantów. Zawieźli 48 godzin przesiedziałem, 5000 musiałem kaucji wpłacić, to jest mafia biskupiecka i jeziorańska to jest mafia, My nie mamy życia, sprawy się toczą już drugi rok, dwa lata mija w marcu drugi rok już się sprawy toczą, sprawy nie zakończone, masę świadków wciągają ludzie niektórzy już płaczą w sądzie my chcemy pracować, szef już nie chce nas zwalniać, bo my prace stracimy, a ciągną tych ludzi pod byle pretekstem. Odwołują sprawy, kiedy to się już w końcu skończy ta nasza gehenna, już 20, 22 lata to się ciągnie, a nam życie ucieka. Mało tego, że z zewnątrz no może już się też obawiają bo za dużo pisze, ale zaczyna się gehenna. Syn jest też przedsiębiorcą, też inwestuje, pracuje ciężko nie powiem niech ludzie powiedzą, nie jakiś alkoholik, nie jakiś meliniarz, nie jakiś menel. Chłopak zresztą też już zaczyna ma problemy przez tą bandę a kto za tym stoi, a stoi ta właśnie tutaj melina, bo to jest ojciec z synem. Mam nawet opinie przez przypadek mecenas wyciągnął opinie z posterunku w 2006 roku zarekwirovano u państwa (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępnosci do informacji publicznej*) w gospodarce, bo on wynajmuje gospodarke, bo tam przechowuje bydło chore, papierosy i wódkę, wygarnęli za 23 tys. papierosów i wódki to przeniósł się do Pana (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępnosci do informacji publicznej*). Pan (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępnosci do informacji publicznej*) się zdenerwował, bo tam zaczął się u mnie za dużo rządzić przeniósł się do Pana za Olszewnikiem po lewej stronie."

Pan Przewodniczący: "Panie Bohdanie ja bardzo przepraszam ja wszystko rozumiem."

Pan (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępnosci do informacji publicznej*): "zwracałem się do Rady Gminy, zwracałem się do Burmistrza, pomogliście też nam w czymś. Wy jeszcze dopingujecie tych, tą rodzinę, tankujecie u niego paliwa, stacja już w tej chwili powinna być nieczynna. Nieczynna stacja, ona działa nielegalnie."

Pan Przewodniczący: "przecież ani Rada ani Burmistrz stacji nie zamknie, no Panie Bohdanie bardzo proszę o pytania. Jak radni mogą pomóc, bo na razie to Policja, Prokuratura."

Pan (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępnosci do informacji publicznej*): "Ja się zwracałem nawet na piśmie się zwracałem do was, nic żeście mi nie pomogli, dlaczego Komendanta nie ma na sesjach, powinien być."

Pan Przewodniczący: "zapraszamy, jest zapraszany na sesję Pan Kierownik."

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) – "no i co przyszedł chodź raz, bo od kilku lat ja nie widzę żadnego kierownika Komisariatu w Jezioranach. Z Biskupca też żadnego nie widzę i proszę o jakieś interwencje, bo naprawdę, a podatki płacimy oczywiście i to nie małe podatki, a pomocy żadnej znikąd dosłownie znikąd."

Pan Przewodniczący: "Pani Poseł proszę bardzo."

Pani Lidia Staroń: "Ja tylko chciałam Pana zapytać w tej sprawie, znaczy ja rozumiem, że jest taka rodzina w Jezioranach, która terroryzuje całe Jeziorany i ta rodzina z tego co pan mówi handluje kradzionym paliwem, papierosami i tudzież innymi rzeczami i za to, że tak jakby Pan to ujawnia został Pan pobity w tym roku."

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "to się wszystko skumulowało i ma układy z policją."

Pani Lidia Staroń: "ta rodzina ma układy z policją?"

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "oczywiście, oni są nietykalni. 40 lat ojciec handluje, nietykalni, nikt go nie rusza."

Pani Lidia Staroń: "i są właścicielami mówił Pan jakiejś stacji tak?"

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "postawił 6 zbiorników tzw. małżery po 50 litrów plastikowych zbiorników, zasłonił plandekami, żeby klienci nie widzieli skąd te paliwo ciągnie. 3 zbiorniki są na benzynę na etylinę, 3 zbiorniki na olej napędowy. To jest zagrożenie nie tylko, że my tam obok mamy dom budujemy, bo nie daj boże jakiegoś wybuchu, to wiadomo dom idzie w powietrze, bo to wiadomo benzyna jest strasznie wybuchowa, zagrożenie dla klientów, co przyjeżdżają. Napisałem pismo do Straży Pożarnej Powiatowej Straży Pożarnej przyjechała straż, mam oczywiście protokół tak stwierdzili są trzy małżery, trzy zbiorniki po 50 litry na jeden metr sześcienny i 3 zbiorniki na benzynę i 3 zbiorniki na olej napędowy. Dostali odpowiedź ze Straży Pożarnej, że to nie jest w ich gestii, to jest Nadzór Budowlany nad tym zbiornikami ma kompetencje."

Pani Lidia Staroń: "dobrze, żeby nie przedłużać ja wystąpię tutaj i do tej jednostki, Pan mówił, że Pan to zgłaszał wszystko."

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "oczywiście zgłaszałem napisałem do kancelarii premiera, napisałem pismo, bo przyszło z dozoru technicznego, że oni są kompetentni, żeby te zbiorniki zbadać, to nie ich kompetencja, że to nadzór budowlany. Nadzór ma nad obiektami, a nie nad urządzeniami technicznymi."

Pan Przewodniczący: "dziękuję bardzo Panie Bohdanie. Pani poseł obiecała."

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "a Gmina tankuje."

Następnie głos zabrał Pan Piotr Rydel - Związek Prusów w Polsce:

„Moje Nazwisko Piotr Rydel, reprezentuję Związek Prusów w Polsce i chciałbym odczytać deklarację. Asma Prus czyli po Polsku ja jestem Prusem. Chodzi też o mnie i o moich kolegów, którzy są też i dzisiaj w tym miejscu ja Prus kłaniam się nisko tym mieszkańcom Ziemi Jeziorańskiej, którzy stanęli w obronie niematerialnej grupy duchowej rdzennego narodu tej ziemi, którą Prusowie nazywali Barcją. Otóż stała się rzecz niesłychana, siedem wieków temu po Ogólnoeuropejskiej Wyprawie Krzyżowej pod Regidą Krzyżacką zniszczono bohaterski naród Prusów, który przez dwa wieki opierał się na wszystkich europejskich nacjach, zjednoczeni po raz pierwszy Europejczycy. Pod sztandarem kolejnych bitew krzyżowych przekonani byli, że zniszczyli, wytępiłi Naród Prusów, aż tu po siedmiuset latach w Gminie Jeziorany rzekomo obcy i wrodzy Prusom obywatele Polscy jak jeden mąż występuje przeciw kalaniu Świętej Góry Prusów, budowa na nich komercyjnych wiatraków. Polscy obywatele bronią Prusów, przez wieki Polskie Państwo niszczyło ślady po Prusach szykanowało, obrzydzało przeinaczało zwyczajnie wymazywano z pamięci jakikolwiek ślad po Prusach. Dopiero mieszkańcy Gminy Jeziorany pokazują całej Polsce, co znaczy tolerancja, walczą w obronie rzekomo obcej, nieistniejącej kultury Prusów. Byli Prusowie czcicielami wiary i natury szanując przyrodę ich otaczającą z matki natury czerpali środki potrzebne do życia i potrafili z niej korzystać do starości, zachowali swoje zęby, żyli do 60-80 lat, podczas gdy w całej pozostałej Europie trzydziestolatkowi byli starcami. Żyli w zgodzie z otaczającą ich przyrodą. Swoimi zdobyczami tej przyrodzie oddawali też hołd na Świętej Górze Prusów w Lekitach również i kiedy dzisiaj niewiele już pozostało miejsc po Pruskiej kulturze ta Góra Prusów w Lekitach jest wyjątkiem. Macie absolutną rację chronić jej kulturowe znaczenie, tak jak wokół świętych lip Pruskich powstała Święta Lipka, jak w Pruskiej Świątyni w Gietrzwałdzie jest dziś Sanktuarium Maryjne, jak w Pruskim Świętym Gaju w Lipach pod Lubawą skąd pochodzę. Dziś znajduję się kolejne sanktuarium, tak i tu może powstać kolejne miejsce pielgrzymkowe dla Prusów, których coraz więcej uświadamia sobie swoje korzenie. Wielu potomków rdzennych Prusów gna i jakąś nieznaną siłą osiedla się na tej ziemi, bo oto dzieją się rzeczy niespotykane gdyż modlitwa Jana Pawła II została wysłuchana, niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi mieszkańcami Gminy Jeziorańskiej. Ta ziemia odnawia się waszymi czynami bo i was przygnała tu wola przodków waszych, ale nie odnowi się ta ziemia, jeśli stawiać na niej będą wiatraki czy inne filary, zabawki cywilizacyjne. Tam spoczywają szczątki Prusów, nie stawia się domów na grobach przodków ani wiatraków, bo na naszych grobach też nasi wnukowie nie będą budowali. Tak właśnie przejawia się szacunek dla przodków, którego mieszkańcom w tej Gminie nie brakuje. Zamiast wiatraków trzeba wykorzystać i korzystać z tego, co zostało nam dane przez naturę i przodków. Jezioranom pozostawiono Świętą Górę Prusów, trzeba to wykorzystać stwarzając warunki dla wszystkich, którzy ją zechcą odwiedzić a tych przybywa, bo wszelkie przejawy my Prusowie będziemy przybywać na magiczne miejsce naszych przodków. Ale na pewno nie po to, aby oglądać wiatraki jednocześnie bardzo chętnie udzielimy wszelkiej pomocy merytorycznej dla wykorzystania tego spadku przodków w postaci Świętej Góry Prusów. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję bardzo.”

Pan Piotr Rydel - Związek Prusów w Polsce: „ja przekazałem dokument w Gminie dzisiaj w sprawie utworzenia właśnie takiego Centrum, Parku Krajobrazowego, kulturowego. Dzięki za wszystko, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady: „dokument wpłynął i będą Radni o tym dokumencie powiadomieni. Zanim udzielię głosu następnej osobie witam na XXXI Sesji Rady Miejskiej w Jezioranach Pana Posła na Sejm Pana Jerzego Szmita i kolejna osoba, która zapisała się do wolnych wniosków jest to Pani Katarzyna Treter-Sierpińska, która reprezentuje Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”. Bardzo proszę.”

Pani Katarzyna Treter-Sierpińska - Stowarzyszenie "Trójkąt Warmiński": "Witam Państwa serdecznie. Ja może trochę przewrotnie, bo ja Państwu Radnym chciałam szczerze pogratulować i Panu Burmistrzowi Leszczyńskiemu, którego tu nie ma. Także Panie Wiceburmistrzu na Pana ręce te gratulacje. No proszę Państwa dokonaliście niesamowitej rzeczy. W Gminie Jeziorany buduje się społeczeństwo obywatelskie, te wszystkie osoby, które tutaj przyszły, przyszły dlatego, żeby się przeciwstawić temu, co niestety jako władza tej Gminy wyprawiacie. Ja należę do tzw. elementu napływowego, czyli jeszcze rok temu takim osobom na tej sesji, w tym miejscu mówiono, że nie mają w ogóle prawa się wypowiadać. Bo to nie jest ich „Mała Ojczyzna”, bo nie urodziły się w Jezioranach, bo nie mieszkają w Jezioranach całe życie. W tej chwili myślę mamy ogromny sukces, bo element napływowy może mówić do Was, nie wiem czy Wy tego będziecie słuchać z uwagą, natomiast jest to sukces. Sukcesem jest również to, proszę macie dwoje posłów na sesji, macie kamery telewizyjne, myślę, że również naszym sukcesem jest to, że powstały Wolne Jeziorany, to jest chyba najbardziej zniechęcony portal internetowy przez Państwa, ale myślę, że powinniście inaczej na to spojrzeć. Powinniście zacząć czytać, to co my tam piszemy, bo ja również reprezentuję Wolne Jeziorany i może zacząć się zastanawiać, czy my nie mamy chociaż trochę racji, bo do tej pory od Was słyszymy jedno, rację macie Wy, a my mamy Was słuchać, więc gratulację. Dziękuję Państwu wszystkim za taką postawę. Mam nadzieję, że ona się jednak zmieni zaczniecie Nas słuchać, z Nami rozmawiać, a nie wychodzić z sali wtedy, kiedy do was mówią ludzie. Dziękuję bardzo."

Pan Przewodniczący: "proszę bardzo Pani Anna Wikieł."

Pani Anna Wikieł: "Dzień dobry Państwu. Ja reprezentuję również Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński” i mam takie pytanie. W tym roku będziemy obchodzić setną rocznicę I Wojny Światowej, jest przygotowywany szlak frontu wschodniego I Wojny Światowej. Chciałabym zapytać czy Gmina Jeziorany w ogóle będzie uczestniczyła w obchodach, czy jakiś ma plan w związku z tymi obchodami? Chciałam jeszcze tutaj przypomnieć, że bitwa, największa z bitew na Warmii i Mazurach to była bitwa pod Zerbuniem. Została ona opisana szczegółowo przez Pana Rafała Dąbrowskiego w debacie z 2012 roku, ale też chciałabym dodać, że w Zerbuniu powstała na dniach trzecia kopalnia żwiru na polu bitewnym. My, jako stowarzyszenie zamierzamy przygotować się do tych obchodów, do 26 sierpnia w tym roku. Ta bitwa była 100 lat temu 26 sierpnia i chcemy to w jakiś sposób uczcić tylko się zastanawiamy, jeżeli na przykład przyjedzie młodzież niemiecka to co my pokażemy. Pokażemy cmentarze, mogiły zbiorowe, a między mogiłami, a cmentarzem pole bitewne, które jest w tej chwili rozkopane i zajęte żwirowniami, także wracam do pytania czy Gmina Jeziorany przygotowuje się w jakiś sposób do obchodów, no i jak w ogóle te obchody będą wyglądały i czy w ogóle ten Zerbuń jest uwzględniany w Państwa planach. Dziękuję bardzo."

Pani Lidia Staroń: "mam konkretnie pytania konkretne do Zastępcy Burmistrza, ponieważ Burmistrz się nie pofatygował, żeby porozmawiać z ludźmi, ale przede wszystkim wyjaśnić i podjąć normalne rozmowy, normalne działania na rzecz społeczności, którą reprezentuje. Panie Zastępczo przede wszystkim chciałabym, żeby Pan się ustosunkował i odpowiedział na pytanie, które zadałam w piśmie. Oczywiście wedle tego wystąpienia, jeszcze ma Pan 6 dni, ale tak naprawdę jeśli chodzi o ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora powinien Pan bezzwłocznie udzielić odpowiedzi więc już na tamtej sesji Pan powinien jej udzielić, ale liczę, że jest pan świetnie przygotowany. Po drugie, tam są zawarte pytania, tam jest jakby to wszystko powiedziane, więc nie będę się powtarzała. Kolejna sprawa chciałabym, żeby Pan się odniósł, co do tego porozumienia, gdzie państwo jakby zupełnie nie licząc się z nikim bardzo mocno ułatwiście, ale w taki dziwny sposób tym porozumieniem dla inwestora realizację inwestycji gdzie tak jak powiedziałam chciałabym dokładnie wiedzieć i znać opinie radców prawnych, co do tego porozumienia. Chciałabym też wiedzieć czy radni znają to porozumienie i czy widzieli jakie wady prawne to porozumienie zawiera gdzie no jest na tak jak powiedziałam umową darowizny a dotyczy

to umowy obudowy czy przebudowy natomiast nie remont tak jak tam jest to wszystko ujęte ale to jakby wszystko w zakresie tego porozumienia. I jeszcze trzecia rzecz chciałabym też się dokładnie dowiedzieć tutaj Pan jeden z radnych Pan Boczkowski chyba zadał pytanie o pieniądze, które są zarezerwowane na jakby dalsze działania, co do zagospodarowania gminnego czy takie działania będą w miarę szybko podjęte i czy one będą też w takim zakresie aby zapobiec tym sytuacjom, które się już zdarzyły czyli w tym momencie jest oczywiście też jeszcze cały czas zaskarżona ta decyzja jest przed rozstrzygnięciem NSA, ale czy jeżeli będzie kolejny inwestor, który będzie chciał wystąpić o kolejne wiatraki czy gmina, jakie jest stanowisko Gminy, stanowisko Zastępcy, bo Burmistrza nie usłyszymy i czy podejmie dość szybko czy bezzwłocznie że tak powiem znając stanowisko mieszkańców działania, aby takim sytuacjom oczywiście w tej odległości bliskiej osady zapobiec i te 3, że tak powiem rzeczy chciałabym tutaj wyjaśnienie Zastępcy usłyszeć, czyli te pytania, które zadałam na poprzedniej sesji w piśmie. Sprawa porozumienia w moim przekonaniu zresztą nie w moim bo to myśmy się też z tymi prawnikami, obciążone dużymi wadami prawnymi i trzecia rzecz to sprawa dalszego stanowiska i działań też te, które wymieniał radny, bo wiem, że te pieniądze jak radny wskazywał są nawet zabezpieczone czy podejmie takie działania, żeby jeżeli już mówimy o wiatrakach w bezpiecznej odległości od osad umieszczać nie pozwolić na tego typu działania, którym się sprzeciwiają mieszkańcy. Dziękuję."

Pan Przewodniczący: "Dziękuję bardzo, Panie Burmistrzu bardzo proszę."

Zastępca Burmistrza: "Państwo Posłowie, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy, jeżeli chodzi o te dziewięć pytań, które są pytaniami merytorycznymi na pewno w terminie 14 dni Pani Poseł otrzyma odpowiedź. Jeżeli chodzi o porozumienie ono było opracowywane przez naszych radców prawnych, jeżeli posiada to błędy, to wyjaśnimy to, w jakim punkcie i jakie w ilu punktach są błędy. Natomiast jeżeli chodzi o trzecie pytanie oczywiście budowa kolejnych wiatraków będzie głęboko analizowana i według prawa i trybu, jakie na dzień dzisiejszy obowiązuje. Jeżeli chodzi o odpowiedź do Pani Ani, ponieważ rok 2014 ma dużo rocznic, między innymi rocznic okrągłych, między innymi I Wojna Światowa też jest uwzględniona w pracach Miejskiego Ośrodka Kultury. O szczegółach mogę też Panią poinformować, ponieważ na terenie Naszym znajduje się dużo grobów z okresu I Wojny Światowej, to tym bardziej to uczymy, tak jak okres wyborów, tak jak Powstanie Warszawskie, tak jak II Wojna Światowa."

Pani Anna Wikieł: "ale przepraszam Zerbuń też jest uwzględniany w tych obchodach?"

Zastępca Burmistrza: "tak dlatego o szczegółach porozmawiamy."

Pani Lidia Staroń: "bo to jest istotne chciałabym wiedzieć kiedy."

Zastępca Burmistrza: "rozpocznijemy."

Pan Przewodniczący: "w momencie uchwalania budżetu ponieważ w budżecie są środki zapisane."

Pani Lidia Staroń: "co do porozumienia ma Pan opinie prawników na tym porozumieniu, że ona jest zgodna z prawem tak."

Zastępca Burmistrza: "tak mam opinie."

Pani Lidia Staroń: "ma Pan opinie to dobrze oczywiście ja bym chciała tą opinię dostać i jeszcze chciałabym opis tak, bo rozumiem, że nie tylko jest podpis tylko się odnoszą do tych zapisów."

Zastępca Burmistrza: "w tej chwili nie pamiętam, ale jest pieczęćka opinia prawna, jest pieczęćka na pewno w związku z tym jeżeli nie ma opinii będzie na pewno."

Pani Lidia Staroń: "rozumiem, jeżeli ja Panu tam prześlę informację jak najszybciej, jutro ją prześlę w zakresie wadliwości, to nie jest sprawa odpowiedzi, tylko przywrócenia stanu prawnego, ale rozumiem."

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie" odczytała oświadczenie, które stanowi **załącznik nr 4 do protokołu.**

Przewodniczący Rady: „Bardzo Proszę Pan Zdzisław Kownacki, zapraszam.”

Pan Zdzisław Kownacki: „ja chciałem zapytać, dlaczego nikt nie odpowiada na pisma. Chodzę po kilkanaście razy i nikt nie odpowiada na pytania, ile to już pytań, czy sekretarki, czy Burmistrza, czy Zastępcy Burmistrza. Gdy zadam konkretne pytanie, lekceważą mnie, nazywają pegerusem i tak dalej. Nie wiem tylko do kogo mam się zwracać, Pan Przewodniczący zna wyrok sprawy, chodzi o tę drogę, niedługo nie będę miał gdzie mieszkać. Prywatne pojazdy jeżdżą i niszczą budynek. Pan Wiceburmistrz był, widział moje mieszkanie wszystko się sypie nam na głowę. Pan Wiceburmistrz obiecał spotkanie, jak się nie mylę, to miało być zaraz po Trzech Królach. Ja przyjdę do Pana mieszkać, bo zawali mi się dom. Już tyle pism pisałem i do Pana i do Burmistrza, każdy mnie unika nawet nasyłacie na mnie swoich ludzi ostatnio Pan Stachlewski do mnie przyjechał, żeby mnie straszyć, to zgłosiłem na policję, nie wiem, czy to z Pana polecenia, czy z polecenia Pana Burmistrza. Nikt niczego nie zgłaszał ani tego, przyjechał i przyjechali popatrzyli, nie wiem i chciałem zapytać, co w tej sprawie będzie. I chciałem zapytać Panie Burmistrzu, co będzie z tą drogą, czy ja będę miał gdzie mieszkać, czy nie będę miał gdzie mieszkać. Bardzo proszę o odpowiedź , czy Pan w tej sprawie jakieś kroki poczynił czy nie.”

Pan Władysław Daliga - Zastępca Burmistrza: „było zorganizowane spotkanie dla mieszkańców Kalisa, Pan też był również zaproszony na nie.”

Pan Zdzisław Kownacki: „przepraszam Panie Burmistrzu, spotkanie miało miejsce, ale to szambo pokazywał. O to było zaproszenie, nie dla mnie o drogę tylko o szambo było. Ja od trzech lat piszę o drogę, o to, że Romanowski rozjeżdża drogę, niszczy mieszkanie. Ja do Pana przyjdę mieszkać, bo ja do Pana pisałem, składając skargę na co mi Pan odpisałeś. Może Pan tu wszystkim powie, na co mi odpowiedziałeś, na jakie pytanie, to są pytania proste. A Pan tylko odpisuje w bezczelny sposób, że ja żądam zakazu ruchu i zakazów przejeżdżania tam samochodów ciężarowych, to jest odpowiedź dla przedszkolaka proszę Pana. Ja pytałem jasno i prosiłem Gminę, żeby załatwiła sprawę tak jak ja to mówię po chłopsku, a wy od trzech lat to łatwiecie. Może mi to Pan wytłumaczyć.”

Pan Władysław Daliga - Zastępca Burmistrza: „Proszę Pana, na tym spotkaniu, o którym mówiliśmy o kanalizacji, też mówiliśmy o sytuacji prawnej drogowej, jaka zaistniała w miejscowości Kalis. Byli też tam Pan Przewodniczący i Przedstawiciele Agencji Rolnej i o tym była też rozmowa. Mają być wytyczone nowe, ponieważ część tej drogi jest, Agencja Nieruchomości Skarbu Państwa część drogi sprzedana dla osoby prywatnej, w związku z tym też jest umówione spotkanie z Panem Dyrektorem Nieruchomości, żeby postawił nowe podziały geodezyjne i żeby tę drogę wydzielić, jak również drogę, która biegnie wzdłuż Pana posesji.”

Pan Zdzisław Kownacki: „Panie Burmistrzu, zanim Romanowski przejął Kalis, ile było dróg dojazdowych do Kalisa?”

Pan Władysław Daliga - Zastępca Burmistrza: "Jedna.”

Pan Zdzisław Kownacki: „Ile?”

Pan Władysław Daliga - Zastępca Burmistrza: „jedna znaczy jedna dwie, jedna nieprzejezdna, a druga.”

Pan Zdzisław Kownacki: „dobrze, to dlaczego ta droga przejezdna jest zagrodzona, chodzi o drogę Lekity Kalis działka.”

Przewodniczący Rady: „Ale Panie Zdzisławie, czy ja mogę? Panie Zdzisławie naprawdę było spotkanie, byli zaproszeni wszyscy mieszkańcy Kalisa, rozmawialiśmy o problemach tej miejscowości, są dwa problemy tak. Jest kanalizacja i są te drogi i na tej, na tym spotkaniu Panie Zdzisławie naprawdę podjęliśmy, uzyskaliśmy jakieś porozumienie i teraz potrzebujemy czasu, żeby to wyjaśnić. Sprawa jest bardzo zagmatwana i naprawdę Panie Zdzisławie w tej chwili tutaj na tej sesji ciężko będzie wytłumaczyć dlaczego jest tak, a nie inaczej. Ta sprawa dotyczy czasu, kiedy Agencja Rolna sprzedawała mieszkańcom PGR-ów ziemię i tam po prostu powstały błędy, te błędy trzeba teraz wyprostować nie rozwiązaliśmy, czy były dwie, czy trzy drogi Panie Zdzisławie z całym szacunkiem, naprawdę to nie to, że ja chcę Panu zabrać głos. Oczywiście Pan ma prawo, tylko trzeba też widzieć, czy się da to tu rozwiązać, czy po prostu trzeba to jak gdyby pociągnąć dalej .”

Pan Zdzisław Kownacki: „Tak ja wiem, tylko cały czas nikt nie odpisuje, ani nikt nie odpowiada, każdy nabierał tylko wody w usta.”

Przewodniczący Rady: „Z tego co wiem Panie Zdzisławie i pamiętam, to Pana starga wpłynęła i ona została skierowana do Komisji Rewizyjnej. Myślę, że w najbliższym czasie Komisja Rewizyjna sprawdzi, dlaczego nie było odpowiedzi terminowych na Pana pisma.”

Pan Zdzisław Kownacki: "Ostatnie pytanie zadam.”

Przewodniczący Rady: „Bardzo proszę.”

Pan Zdzisław Kownacki: „działka jest gminna i droga jest gminna. Po prostu przyjadą wnuki, dzieci i nie ma gdzie wyjść, tak nas ogrodzono ,że nie powiem nawet jak. Był Pan Burmistrz pokazywałem, był Pan Stachlewski zaczął się śmiać. Zaczął mi grozić tak jak mówiłem, to jest nie tak, jak powinno być, skoro ja zgłaszam, nie to, że pierwszy raz Pan Przewodniczący też to widział. Także nie wiem, czy ja tam mogę mieszkać. Mam na własność, ale ja tam nie mogę mieszkać. Każdego pytam czyja to działka, wiem, że jest gminna, a ktoś na niej rządzi. I tak jeszcze kwestia tej drogi jak jest w naszej Gminie Jeziorany, że prywatny przedsiębiorca na działce Gminnej buduje sobie drogę, jak to w naszej Gminie jest. Ja tam przejść nie mogę, napuszczają na mnie innych ludzi. Napadli na mnie Panie Przewodniczący, napadli tylko nie wiem za co, że o drogę swoją walczę. Jak to w końcu w tej Gminie naszej jest.”

Pani Lidia Staroń - Poseł na Sejm RP: "Proszę Państwa, ja bardzo króciutko postaram się najpierw odpowiedzieć bardzo krótko na te pytania. Najpierw jeśli chodzi o tą sytuację, która jest tutaj. To, że nie powinna to być inwestycja celu publicznego, bo to przede wszystkim o to chodzi to jest absolutnie jasno określone przede wszystkim jednolitym orzecznictwem. NSA wielokrotnie się wypowiadało czyli ta instancja najwyższa wielokrotnie się wypowiadało, że nie jest to inwestycja celu publicznego. Jednolite jest w tym względzie stanowisko Ministerstwa Infrastruktury i właściwie nigdzie nie było problemu ani z interpretacją ani z tym, żeby takie inwestycje nie były uznawane za inwestycje celu publicznego. Ja oczywiście dysponuje także stanowiskiem Ministerstwa Infrastruktury, gdzie dokładnie to jest wszystko opisane i to przesłaliśmy też tutaj do gminy i największe zdziwienie budzi, że Burmistrz uznał jednak, że jest to inwestycja celu

publicznego co dla mnie jest nie zrozumiałe, ale też te powódki są nie zrozumiałe. Niestety wydaje mi się, że tutaj Pan Zastępca, który jest no nie jest władny w podejmowaniu decyzji, chyba nie on te wszystkie decyzje podejmował natomiast Burmistrz nie zaszczyca nikogo ani radnych tutaj aby tym bardziej mieszkańców, żeby się pojawić na sesji i wyjaśnić dlaczego takie działania zostały podjęte i dlaczego przede wszystkim informacja publiczna, która była, a którą wskazuje stowarzyszenie, ona nie była informacją publiczną, ona była nie dostępna dla nikogo, nikt nie wiedział co się dzieje, decyzje zapadały poza mieszkańcami co do jakby tej rzeczy. Tutaj ja jakby dalej idąc jeżeli chodzi o procedowanie jest powołana komisja, która pracuje nad tymi rozwiązaniami, to jest raz, drugie i one są zaawansowane drugie złożony został także projekt jeżeli chodzi o samo samą odległość i ono zakłada 3 kilometrową odległość ten projekt jest w procedowaniu także to jest odległość, o której Państwo tutaj mówiliście. Jestem jeszcze bardzo zdziwiona, jeżeli chodzi o stanowisko Burmistrza i nie podjęcie działań, dlatego, że jak wskazywała tutaj Pani Danuta Kozłowska, 8 miesięcy temu dowiedzieliśmy się, że została podjęta uchwała, uchwała, która jest do wykonania dla Burmistrza. Przez 8 miesięcy nikt nie podjął żadnych działań, pytam Radnych, Radni nic nie wiedzą, no nikt nic nie wie, nie ma Burmistrza. Wydawało mi, że to Rada jednak jest władna w tym, żeby zdopingować czy też zmusić do egzekucji tak już prawa natomiast okazuje się, że tutaj albo nikt nic nie wie, albo mówi no nie wiem dlaczego, właściwie to nie wiem co się dzieje, a tej osoby, która decyzje podejmuje jak się wydaje decyzji, no nie wiem, czy jednoosobowe, ale tak to wygląda jak nikt nic nie wie, nie ma. Tutaj po prostu nie ma nie raczyła zaszczyścić ani Państwa ani tu nikogo więcej swoją obecnością. I co do tego jeszcze porozumienia nieszczęsnego, bo no to to w moim przekonaniu jest w ogóle jakąś kuriozą, żeby Gmina podpisywała na swoim majątku jakby jeszcze przyspieszała, robiła drogę w sytuacji, kiedy w biegu, kiedy nie jest jeszcze podjęta przez NSA, kiedy nic do końca nie zapadło i nie wiadomo czy nie będzie musiała płacić odszkodowań z tego tytułu, a jednak podejmuje przyspiesza te wszystkie działania i buduje tzn. buduje w porozumieniu niby remontuje niby nie potrzeba żadnych zezwoleń no niby to jest taki w ogóle drobiażdżek, a tak naprawdę jest to normalna budowa bo przecież szerokość tam, z informacji, które przekazuje stowarzyszenie ma być nawet ok. 8 metrów, dzisiaj jest ok. 2,5 m więc to nie jest żaden remont, jest to normalna budowa, bez żadnych zezwoleń, bez też tutaj z łamaniem prawa jeśli chodzi o samą geodezję. Znaczą same pytania rodzą się same pytania i dopiero tutaj widzimy no jak ta sytuacja wygląda stąd oczywiście zwracam się do Zastępcy, bo Burmistrza nie ma, o bezzwłoczne odpowiedzi na te wszystkie pytania i tak jak powiedziałam postaram się Państwu w tym wszystkim pomóc, ale zdziwienie moje naprawdę, budzi, że w taki sposób Burmistrz wybrany zresztą demokratycznych wyborach traktuje mieszkańców, którzy go wybierali i jakby poza nimi podejmuje decyzje nie informując, a potem jeszcze nie chce z nimi rozmawiać. Więc też się nie dziwie absolutnie stanowisku mieszkańców i dlatego w tej sprawie absolutnie myślę, że wszyscy jesteśmy po jednej stronie i będziemy starali się w tym problemie pomóc. Dziękuję."

Pan Jerzy Szmidt - Poseł na Sejm RP: "Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Poseł, Szanowni Państwo. Może zacznę od odpowiedzi na pytania Pani poseł, dlatego, że jestem członkiem komisji infrastruktury i z tymi sprawami na co dzień mamy do czynienia. Szanowni Państwo wiosną tego roku Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło projekt, który miał tą sprawę uregulować. Projekt trawił do komisji infrastruktury, która zadecydowała o tym, że zostanie stworzona podkomisja w celu takiej normalnej pracy nad projektem, który miał uregulować sprawę lokowania elektrowni wiatrowych w Polsce. Chodziło wiecznie o sprawę odległości, warunków jakich muszą spełniać te obiekty, zabezpieczeń, tego aby nie szkodziły mieszkańcom, aby nie szkodziły zwierzętom, aby nie niszczyły krajobrazu, aby nie powodować nieodwracalnych skutków jakie mogą spowodować. Komisja pracowała bardzo intensywnie w ramach tej podkomisji byliśmy między innymi pod Gołdapią w Suczkach. Oglądaliśmy tam jak wyglądają gigantyczne elektrownie wiatrowe, które tak naprawdę zdewastowały ten teren pod Gołdapią. Ludzie, którzy tam mieszkają pod tym, bo rzeczywiście tam jest już można powiedzieć katastrofalna sprawa, bo tam nie wiem czy nawet 100 metrów od takich zabudowania gdzie ludzie mieszkają. I to rzeczywiście zrobiło

ogromne wrażenie na wszystkich, którzy tam byli, na wszystkich, którzy takich przypadków wcześniej nie widzieli. No ale niestety okazało się, że no proszę Państwa no muszę o tym powiedzieć, bo po prostu muszę mówić Państwu tak jak jest naprawdę, a nie nie być poprawnym politycznie. Niestety Platforma Obywatelska doprowadziła do tego, że tak naprawdę prace nad tym projektem zostały zablokowane. Zostały zablokowane głosowanie w Sejmie, na przed ostatnie sesji Sejmu, Sejm odrzucił sprawozdanie podkomisji, która zajęła się tą sprawą, więc niestety taka jest prawda Szanowni Państwo i można o reszcie rzeczach debatować, o reszcie rzeczach dyskutować, ale taka jest po prostu prawda. Szanowni Państwo jednocześnie tych wszystkich, którzy chcą uregulować tą sprawę odsyła się do zmian w prawie budowlanym. Mają być zmiany w prawie budowlanym, które, całościowy projekt budowlany, który ma również uregulować tą sprawę, ale to jest prawdę mówiąc odesłanie nie mówię a/a, albo po prostu odwalcie się. Damy sobie radę, tak to niestety wygląda. Chciałem też Państwu powiedzieć, pewnie Państwo o tym wiedzą ale też myślę na tej sesji i na tej sali powinno to paść, że widząc ten problem nawet Marszałek Jacek Protas, również też nota bene z Platformy Obywatelskiej, a więc nie jest ugrupowaniem, które ja mam jakkolwiek sympatię do tego ugrupowania, ale on też napisał apel do samorządu, więc wiecie Państwo jaką mamy sytuację. Dlatego zwracam się do Państwa o to, aby w tych sprawach postąpić w ten sposób, aby nie spowodować nieodwracalnych skutków, których Państwo już potem nie będziecie mogli zmienić, bo decyzję, przyzwolenie na lokalizację farm wiatrowych zmieniają w sposób nieodwracalny przestrzeń, życie ludzkie i tego się potem nie zmieni, no bo nie ma dziś pomysłu na to, że coś można tak wielkie obiekty będziemy demontować, będziemy się nimi zajmować. A jeżeli jeszcze tutaj tak jak w wielu sytuacjach na wielu takich spotkań, zebraniach, na wielu takich sesjach tego typu bywałem to co jest straszliwie krzywdzące, że też destrukcyjne to jest konflikt jaki te elektrownie powodują. Szanowni Państwo Wy tu żyjecie obok siebie i będziecie żyli dalej, tutaj na co dzień się spotykacie i zwróćcie Państwo uwagę ile juśa między wami powstało, tych złości, niechęci, konfliktu, którego tak naprawdę nie powinno być to powinno być już dawno uregulowane, to już być powinno dawno załatwione żeby były po prostu jasne decyzje, jasne reguły jak to się ma robić. Nie na takiej zasadzie o to proszę bardzo Burmistrz, a to już jest wyjątkowy przypadek, że Pana Burmistrza nie ma tutaj z nami, no rzadko kiedy, że sesje budżetowe odbywają się bez Burmistrza no proszę Państwa ja nie będę za bardzo komentował. Państwo macie swój rozum i ta sprawę ocenicie i to odpowiedni decyzje w swoim czasie podejmiecie. Szanowni Państwo zróbcie tak proszę was o to, aby te wiatraki nieszczęsne nie podzieliły Was do końca, żebyście z tej z tego konfliktu, który tutaj się dzieje nie wyszli tacy zdruzgotani i skłóceni. Tu i jest łatwo na naszej ziemi się skłócić, bo tu jest bieda, bo tu jest bezrobocie, bo jeżeli mamy najwyższe bezrobocie, jeżeli mamy tu najniższe zarobki, jeżeli firmy stąd uciekają, ta każda złotówka ma znaczenie, bo ta każda złotówka jakiś problem ludzki rozwiązuje, ale przecież oprócz tej złotówki to jesteśmy jeszcze my jako ludzie i pamiętajcie o tym przy podejmowaniu wszelkich decyzji, bo słusznie kilka z Państwa osób z sali mówiło, o tym, że konflikt odwrotne ożywienie wywołał Państwo się zorganizowaliście i dobrze niech tak pozostaje i teraz róbcie coś, niech to będzie tak, że to będzie początek czegoś dobrego, początek czegoś lepszego, tak aby te nieszczęsne wiatraki nie wykonały tutaj też spustoszenia w Państwa sercach, w Państwa głowach, a nie tylko w krajobrazie, bo to byłoby naprawdę najgorsze. Szanowni Państwo ja ze swojej strony obiecuje, bo ogromny teren do działania, bo w wielu miejscach są podobne sytuacje jeżeli chodzi o elektrownie wiatrowe, o kopalnie żwiru, o inne rzeczy. W Korszach zakład, który truje mieszkańców i też trzeba tam jechać, trzeba tam sprawy załatwiać. Tak więc Szanowni Państwo ja jestem też do Państwa dyspozycji i ze swej strony obiecuje, po pierwsze jeżeli Państwo poprosicie mnie o pomoc w każdej sprawie czy w tej czy w innej to jestem do Państwa dyspozycji, bo dzisiaj spróbujcie Państwo ten konflikt rozwiązać, ale tak, żeby nie było nieodwracalnych skutków, bo to jest rzecz, której już potem nie odwrócicie, której już nie zmienicie. Dziękuję bardzo."

Pan Przewodniczący: "jeszcze Pani Poseł Lidia Staroń."

Pani Lidia Staroń - Poseł na Sejm RP: "to już tak na zakończenie, no muszę się odnieść chociaż. No nie przypuszczałam, że tutaj nam wstąpi polityka i będziemy mówili cokolwiek politycznie. Natomiast proszę Państwa i nie będę się odnosił, bo ja we wszystkich interwencjach, które podejmuje nigdy nie robię tego, że tak powiem związana politycznie zawsze robię to ponad polityką i Państwu też pomagam, będę pomagała ponad polityką. Mało tego jeżeli ktokolwiek się włączy to będziemy działać razem. Najważniejszy jest interes mieszkańców, interes ludzi, najważniejsze jest rozwiązanie problemu. Sprostuje oczywiście jedną nieścisłość, bo absolutnie jeśli chodzi o sprawozdanie nie zostało ono odrzucone, poszło do dalszych prac, wystarczy sprawdzić głosowanie i Platforma głosowała za tym, właśnie żeby te prace trwały, ale to gwoździ ścisłości natomiast się nie będę odnosiła politycznie. Zawsze pracując w Sejmie jestem trzecią kadencją w Sejmie zawsze najważniejsze dla mnie było dobro ludzi i takie realne rozwiązanie problemu. Natomiast co jeszcze mnie i też nie chcę Państwa zanudzać, Wy przyszliście, żeby rozwiązać swój problem i też to nie są gładkie słowa, nie pokłóćmy się, bądźmy wszyscy razem i w ogóle no jest pięknie i kolorowo, no gdyby niestety tak było to dzisiaj na sesji byłby Burmistrz, mało tego nie byłoby tych decyzji, nie byłoby takiego konfliktu, a dzisiaj nie ma osoby decyzyjnej, mamy to, co mamy i musimy się zastanowić, mam nadzieję, że radni, którzy tutaj są i tak naprawdę są organem wybrani przecież przez ludzi, staną na wysokości zadania, że rzeczywiście pochylią się nad tym problemem i nie pozwolą na to, żeby ludzie zostali skrzywdzeni, bo też tutaj mieszkają, prawda, bo też korzyści czerpią że tak powiem i te turystyczne i te każde inne z tej gminy i też zostali wybrani rękoma mieszkańców. Więc ja mam nadzieję przede wszystkim i liczę na to, że się włączą radni w to aby ludziom pomóc, mieszkańcy przyszli, przecież Wy zostaliście przez nich wybrani przyszli do was mówią o swoim problemie i mówią my nie chcemy, żeby to w ten sposób wyglądało, my chcemy jawności, chcemy informacji, chcemy uczestniczyć w decyzjach podejmowanych bo mamy takie prawo i ja bym chciała żebyście się Państwo nad tym pochylili, czy rzeczywiście ten problem został rozwiązany, żeby Burmistrz, który ignoruje mieszkańców i nie zjawia się nawet na sesji budżetowej, żeby w końcu zdał sobie sprawę, a jak nie to macie przecież narzędzia, żeby to pokazać, te wyborcze, ale żeby w końcu, pod presją choćby tego, że jesteście Państwo zjednoczeni pod presją, że jesteście wszyscy razem podjął odpowiednie decyzje, a przede wszystkim zastanowił się, bo w tej chwili jeszcze NSA nie wydało decyzji, zastanowił się, że zawarł porozumienie, które, jest nieprawidłowe nie można w ten sposób postępować i zastanowił się nad tym że to mieszkańcy go wybrali i on winien im służyć im swoją wiedzą umiejętnościami, po to tutaj jest. I już kończąc zupełnie, bo już naprawdę, nie chciałabym tego przedłużać, tak jak powiedziałam My oczywiście, ja przede wszystkim za siebie mogę mówić, zresztą tak jak w każdej interwencji postaram się Państwu pomóc zrobię to co będę mogła natomiast od Zastępcy w tej chwili i proszę przekazać też dla Burmistrza oczekuję szczegółowych, wyczerpujących odpowiedzi, informacji z przesłaniem dokumentów i mam nadzieję, że tą sprawę uda nam się w oczekiwany przez państwa sposób rozwiązać. Dziękuję bardzo."

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny: „zostałam wywołana do dyskusji przez Panią Poseł Panią Lidię Staroń. Jestem zaskoczona wielością słów, które tutaj padły pod adresem poniekąd i mojego działania. Mianowicie, że jest to niezgodne z prawem. Wielokrotnie słyszałam tutaj takie zdania. Jestem zaskoczona, ponieważ z Panią Poseł, Pani nawet nie wie, ale wielokrotnie rozwiązywałyśmy problemy, ponieważ ja odsyłałam do Pani obywateli, mieszkańców Olsztyna, którzy potrzebowali pomocy. Wiem, że ma Pani świetnych prawników, tym bardziej jestem zaskoczona tak kategoryczną oceną dokonaną przez nich w sprawie tego porozumienia, które jest kością niezgody. Otóż Proszę Państwa decyzja Pana Inwestora została wydana w roku 2008 i nie ulega wątpliwości, że był spór co do tego, czy zakwalifikować to jako decyzję inwestycji celu publicznego czy jako inwestycję prywatną, czyli tak zwaną kiedyś zwaną „jedyneką zwykłą o warunki zabudowy” czy inwestycją celu publicznego. To są dwa różne tryby w ramach tej samej ustawy o odmiennych skutkach, bo krąg osób jest mniejszy. Przy warunkach zabudowy tylko sąsiednie działki będące w sferze oddziaływania, przy inwestycji celu publicznego szerzej. Wtedy jeszcze nie było żadnego stowarzyszenia. Ustawa o dostępie do informacji o środowisku weszła dopiero w październiku 2008

roku. Proszę Państwa, jeżeli sąd, proszę zwrócić uwagę, że zostało również wydane pozwolenie na budowę, jeżeli samorządowe kolegium odwoławcze uznało rację gminy, jeżeli Naczelny Sąd Administracyjny, Naczelny zwracam uwagę, czyli nie Wojewódzki Sąd Administracyjny, ale Naczelny, ostatnia instancja w sądownictwie administracyjnym uchyli tą decyzję będziemy ponosić konsekwencję tego. Chciałam też zwrócić uwagę na taką też okoliczność, na niedostatki legislacyjne, to było wielokrotnie podnoszone, ale również w aspekcie podatkowym ta kwestia nie została przez ustawodawcę należycie zabezpieczona. Ja zanim jeszcze pojawiły się tematy wiatraków z burmistrzem i siedlisk walczyliśmy o to, żeby ona była opodatkowana najwyższą stawką podatkową. Okazało się, że została ona ustawiona na zupełnie innym stanowisku i podatki, które miały być milionowe zostały zdziesiątkowane i wynoszą zaledwie ułamek procenta, ponieważ rotor, który jest na maszcie nie podlega opodatkowaniu. Opodatkowuje się tylko tą skromną wieżyczką na której on stoi. Proszę Państwa, trzeba ważyć interesy wszystkich stron. Urząd jest od tego, żeby ważyć interesy wszystkich stron. To jest inwestor, który na swoich dziewięciu prywatnych własnych hektarach chce wybudować dwa wiatraki. Ścierają się różne interesy, ale bardzo uprzejmie proszę, żeby nie zarzucać łamania prawa, bo prawo nie jest łamane. Prawo nie jest złamane. Porozumienie, które zostało zawarte ma na celu to, żeby, oczywiście, naturalnie, żeby można było dostarczyć część tej konstrukcji na tą prywatną działkę, ale przy okazji, za darmo zupełnie, zostanie naprawiona ta droga. Czyli Państwo uważacie, że to źle. Kto łamie prawo, no cóż nam pozostaje, chcę poznać argumenty tych mecenasów, ale konkretnie, nie ogólnie, którzy mi zarzucają, że zaopiniowałam niezgodne z prawem porozumienie. Dziękuję uprzejmie za udzielenie głosu.”

Pan Przewodniczący: „Panie Zdzisławie, ja bardzo proszę o zachowanie powagi. Jeżeli Pan chce zabrać głos bardzo proszę o podniesienie ręki i ja tego głosu Panu udzielię.”

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny: „Pana Zdzisława sprawę również znamy. Interesowała się Pana sprawą gazeta, zrobiliśmy bardzo szczegółowe wyjaśnienie, oprócz tego leży Pana wniosek w tej chwili do rozpoznania, ten w którym Pan zadał osiem pytań, pierwszych sześćset dochodzi tego, co jest z działką. I naprawdę pomimo naszych szczerych chęci musimy najpierw zorientować się o co Panu chodziło w tych pytaniach. Poza tym zadaje Pan lakoniczne pytania, co jest z działką.”

Pani Katarzyna Treter - Sierpińska: „Ja mam pytanie do Pani Mecenas Ropiak, bo Pani mówi, że wszystko jest zgodne z prawem, a jednocześnie mówi Pani, że jeśli okaże się, że Naczelny Sąd Administracyjny uchyli decyzję Pana Burmistrza to wszyscy poniesiemy konsekwencje. Moje pytanie jest takie: Dlaczego Państwo nie chcecie poczekać aż wypowie się Naczelny Sąd Administracyjny, bo podpisanie tego porozumienia, które jak rozumiem Pani przygotowała i którego teraz Pani broni zmierza do tego, żeby te wiatraki wybudować zanim zostanie wydany wyrok. I proszę mi powiedzieć teraz dlaczego Pani jako prawnik robi coś takiego?”

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny: „Proszę Państwa, ja nie startuję w kampanii wyborczej. Nie jestem burmistrzem ani władzami rządzącymi w tej gminie, pełnię tu rolę służebną. Proszę pytać tych, którzy to porozumienie podpisali i w jakim celu to zrobili.”

Pani Katarzyna Treter - Sierpińska: „Pani przygotowała to porozumienie?”

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny: „Ja je sprawdziłam proszę Państwa pod względem formalno – prawnym, nie merytorycznym. Mnie nie interesuje jakie są przyczyny zawarcia tego porozumienia, natomiast interesuje mnie wyłącznie to czy ono jest zgodne z prawem i ono jest zgodne z prawem.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Jeśli dobrze zrozumiałam

Pani Radca Prawna powiedziała, że chciała, żeby jak największe korzyści gminy uzyskiwały w Polsce, co to w pracach sejmowych, w komisjach nie udało się, to proszę powiedzieć. Dla Gminy Jeziorany te dwa wiatraki to jakie będą przynosiły dochody? Zyski z tych dwóch wiatraków?”

Pan Przewodniczący: „Pani Mecenasa możemy powiedzieć już, jakie to będą dochody?”

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny „Panie Przewodniczący: "dopóki Pan mnie będzie wywoływał do głosu, dopóty ja będę odpowiadać. Nie mniej jednak, nie bardzo rozumiem w jakim kontekście ja mam tutaj zabierać głos. Podatek od nieruchomości, to jest przychód takich wiatraków.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Ale ile on będzie wynosił? Czy Państwo macie rachunek?”

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny: „Proszę mnie nie pytać, bo ja nie jestem w stanie odpowiedzieć”

Radny Leszek Boczkowski: „Dwie rzeczy. Ja może odpowiem. Pamiętacie Państwo uchwalony podatek od nieruchomości. Wszędzie tam, gdzie nie ma wymiaru powierzchniowego mówimy o wartości o wartości budowli. Skoro Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że budową jest tylko stopa kontenerowa i masz, to będzie to 2% wartości tej którą zadeklaruje oczywiście wykonawca. Taka wartość wpłynie do budżetu. Natomiast gondola, te wszystkie rzeczy, które tak naprawdę stanowią główną wartość nie są opodatkowane. Drugie jak gdyby chcę opowiedzieć i Panie Wiceprzewodniczącej Ewo. Pamiętają wszyscy, że w roku 2013 podjęliśmy uchwałę. Wszyscy jednogłośnie byliśmy za tym, żeby były 3 km. Wojewoda uchylił. Wszyscy jednogłośnie podjęliśmy uchwałę, wszyscy zaznaczam, żeby przystąpić do zmian w studium, żeby tam określić te 3 km. Pytaliśmy wielokrotnie Burmistrza i mieszkańcy i ja, a może i ktoś z was, kiedy przystąpi do wykonania uchwały. Odpowiedź była nie wiem. Później znalazła się odpowiedź Pana Przewodniczącego na pytanie mieszkańców, w którym to pracownik udzielił odpowiedzi. Na razie nie rozpocznie, bo nie ma pieniędzy w budżecie zapisane na tę część, na tę zmianę, a w 2013 roku były pieniądze na zmiany w planowaniu, bo nie tylko zmiana w studium, ale też uchwalenie osobnego planu, który jest w trakcie opracowania i była zapisana kwota 40 tysięcy. Ta kwota nie została wydana. Ona przeszła na rok 2014, co też było w projekcie budżetu na rok 2014, który nam Pan Burmistrz przekazał po 15 listopada. Na sesji grudniowej, która miała być także miejscem, kiedy uchwalimy budżet na rok 2014 ta kwota 40 tysięcy nadal była. I było moje pytanie, czy ta kwota 40 tysięcy jest wystarczająco wysoka. Odpowiedź padła z usta Pana Wiceburmistrza, że tak. Dzisiaj po już chyba sześciu poprawkach Burmistrza, jeżeli Państwo dokładnie śledziliście, bo tych zmian było naprawdę sporo i podziwiam tych, którzy dali radę w ogóle zorientować się w tym wszystkim pojawiła się kwota 90 tysięcy, czyli dopisano 50 tysięcy. Dlatego moje pytanie było takie do Pana Wiceburmistrza: Czy jest to na zmiany w studium, czy na coś zupełnie innego i odpowiedzi nie miałem. Nie wiem skąd można wziąć taką wiedzę.”

Radna Ewa Maculewicz: „dlatego, że przewidywana była burzliwa sesja i też chciałam na bieżąco wiedzieć co się dzieje, żebyśmy nie mieli tych farm wiatrowych, bo jak Państwo sami widzicie to, o czym mówiła Pani Poseł czy Pan Poseł my sami musimy to załatwić.”

Radny Leszek Boczkowski: „jest to kwota 90 tysięcy na pewno.”

Radna Ewa Maculewicz: „Leszek, trzeba zrobić wszystko, żeby te prace się rozpoczęły, bo wtedy nikt więcej tych wiatraków po prostu w naszej gminie nie postawi.”

Radny Leszek Boczkowski: „my swoje zrobiliśmy, tylko Burmistrz nie chce zrobić”

Radna Ewa Maculewicz: „ale wiecie chyba jak jest z komunikacją prawda? W sejmie też się dzieją różne rzeczy.”

Pan Przewodniczący: „z tych 90 tysięcy Proszę Państwa prawie 40 tysięcy idzie na zmianę studium i planu działu powiatowej, o którą ja na sesji ostatnio pytałem, też nie dostałem odpowiedzi w jakim celu zmieniamy to, ale już to pomińmy.”

Pani Małgorzata Warmińska: „ja mam pytanie do Pani Radnej Ewy Maculewicz, ponieważ mówi Pani, że jako rada jako gmina nie chcielibyśmy tych nieszczęsnych wiatraków w naszej wsi w Lekitach. Ponieważ jest Pani Radną na naszym okręgu zapraszałam już dwa razy do nas na górę: raz kiedy odbywało się ognisko w listopadzie i raz kiedy koczowaliśmy tam, ponieważ inwestor chciał wjechać z ciężkim sprzętem musieliśmy tą drogę zastawiać sami osobiście. Proszę mi powiedzieć, czy ma Pani jakiś ustawowy termin, ponieważ my tam jesteśmy codziennie, my tam koczujemy non stop i czekamy, nawet na wszystkich radnych. Także bardzo chętnie też zapraszam do odwiedzin, do zobaczenia w jakich warunkach my tam musimy stać i koczować, do rozmowy nawet z nami, ponieważ nikt z radnych oprócz Pana Przewodniczącego i Pana Leszka Boczkowskiego i także Pana Frączka, nikt z radnych jeszcze nie ośmielił się do nas przyjść i z nami porozmawiać. Więc chciałam się dowiedzieć, czy ma Pani jakiś wybrany termin, żeby nas odwiedzić chociaż, bo kiepsko z czasem.”

Radna Ewa Maculewicz: „Powiedziałam, że upiekę ciasto wezmę pana Boczkowskiego i Pana Czabryckiego i Państwa odwiedzimy.”

Pani Małgorzata Warmińska: „Wie Pani co, nawet nie musi być ciasto, tam jest potrzebna samo to, żeby posiedzieć z nami.”

Radna Ewa Maculewicz: „Ale przyjadę.”

Pani Małgorzata Warmińska: „My zapraszaliśmy również sołtysów, Panią sołtys również telefonicznie, kiedy czekaliśmy na inwestora.”

Pan Przewodniczący: „Pani Małgorzato jest obietnica, Pani Ewa się pojawi u Państwa.”

Radna Ewa Maculewicz: „Ja w tym tygodniu będę.”

Pan Piotr Rydel - Związek Prusów w Polsce: „Ja chciałbym powiedzieć na temat inwestycji celu publicznego do Pani Prawnik. Udzielam konferencji także w Olsztynie i wiem dokładnie co to oznacza. Dlaczego wiem? Dlatego, że to powiedział Przedstawiciel Polskiego stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Rok czasu, jeżeli jakas inwestycja jest wprowadzona błędnie tak jak Pani Profesor powiedziała i nie prawdziwie. Ale jeżeli funkcjonuje rok czasu staje się inwestycją obowiązującą z tą formą. Także Proszę Państwa, żebyście Wy wiedzieli o co chodzi. To jest celowe wprowadzenie w błąd was, rok czasu mija, jeżeli ta rzecz nie jest zanegowana to jest prawomocna. I to powiedział człowiek, który jest przedstawicielem lobby wiatracznego. Dziękuję bardzo.”

Pan Zdzisław Kownacki: „Ja tylko chciałem zapytać Pani Staroń. Pani mówiła, że Pani nie wie o jaka działkę chodzi. Tam każdy w gminie szczegółowo wie, że chodzi o działkę 299. To jest moje mieszkanie, którego nie będzie do wiosny.”

Pani Katarzyna Treter - Sierpińska: „Ja jeszcze raz chciałam uściślić kwestię tych kosztów, które nam urosły do 90 tysięcy. Proszę Państwa, ja nie wiem, czy Wy w ogóle wiecie jak teraz wygląda zapis do studium w Gminie Jeziorany dotyczący wiatraków. Otóż wygląda tak, że wiatraki

w gminie Jeziorany można w tej chwili lokalizować wszędzie z wyłączeniem obszaru chronionego krajobrazu rolnictwem Krzak. I żeby dokonać takiego zapisu nie musieliście Państwo wydawać mnóstwa pieniędzy, bo zostało to zrobione błyskawicznie, nie została do tego zrobiona żadna mapa, bo ja rozumiem, że za chwilę będzie zarzut, że to jest takie żądanie, że teraz trzeba robić szczegółowe mapy, robić szczegółowe pomiary, wyznaczać lokalizację po wiatrakach. Nie Proszę Państwa my nie oczekujemy, że w studium zostaną wyznaczone lokalizacje pod wiatraki. Tak naprawdę oczekujemy wpisania jednego zdania, czyli z wyłączeniem obszaru chronionego krajobrazu rolnictwem ...oraz przy założeniu, że zostanie zachowana minimalna odległość 3 km turbin od siedzib ludzkich. Ja nie rozumiem 90 tysięcy po to, żeby wpisać jedno zdanie, to chyba złotym długopisem. Także proszę, żeby Państwo pamiętali o tym, że my domagamy się wpisania jednego zdania, natomiast po wpisaniu tego zdania jeśli pojawi się jakikolwiek inwestor i będzie chciał te turbiny postawić ma zapis w studium i teraz proszę sobie sprawdzać Panie inwestorze czy w tej gminie są takie miejsca, gdzie one są i dopiero wtedy jeśli są, to dopiero wtedy gmina może przystąpić do szczegółowych planów wskazujących miejsce pod lokalizację wiatraków. Także żebyśmy nie pomylili tych dwóch rzeczy. My nie oczekujemy, że Państwo wyznaczycie w tej chwili lokalizację pod wiatraki, nie. My oczekujemy wpisania jednego zdania. Dziękuję.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ja chyba jako jedyna nie uzyskałam od Pana Wiceburmistrza odpowiedzi na nasze pytania. Stawiałam postulaty i nie wiem czy mogę powiedzieć zażądaliśmy, ale poprosiliśmy o podjęcie z nami dyskusji, ponieważ dopóki nie będzie tej dyskusji to po co ten budżet.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Proszę Państwa rozmowy są toczone i na dniach dojdzie do dyskusji, do spotkania z Państwem”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Pan już to mówił na poprzedniej sesji”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Proszę Państwa, tak mówiłem, ale jeżeli rozmawiam z wieloma stronami oprócz Państwa, Państwo oczekujecie wstrzymania, w ogóle nie budowy wiatraków to ja Państwa stanowisko już znam. To jest po pierwsze. Po drugie Proszę Pana czy było chociaż raz tak, że się z Panem nie przywitałem, nie pożegnałem, nie wymieniałem zdania, nie pożegnałem? Nie. W związku z tym bardzo prosiłbym niech mnie Pan też cierpliwie wysłucha. Rozmawiam z wieloma osobami, co Pan Przewodniczący też jest świadkiem, bo jest to kilkakrotnie już, że sporo osób pokopało się w swoich poglądach, nie chce ich w ogóle zmienić, w związku z tym mogę doprowadzić do spotkania, gdzie się wszyscy spotkamy, skłócimy się i wyjdziemy. Czy chodzi nam o takie spotkanie, żeby znaleźć płaszczyznę porozumienia czy o to jak to powiedział Pan Poseł, żeby znowu nienawiść zasiać nas, w naszych umysłach ? Nie o to mi chodzi. To porozumienie z wykonawcą do 31 marca, że nie będzie ja sobie w rozmowie telefonicznej z Panią Danutą próbowałem i z Panią Małgosią też rozmawiałem, Panem Sobierańskim. Ja zdaję sobie sprawę dokładnie, że to jest szczypta tego, czego oczekujecie. Ale chodziło mi o to, żeby przy tych mrozach nikt na tej drodze nie był, żeby niepotrzebnie nie marzył. A zatem przez dwa miesiące nie ma potrzeby bycia tam i marznięcia.”

Głos z sali: „A kto daje gwarancję że nie wiedze wcześniej. Na piśmie da Pan gwarancję?”

Pan Przewodniczący „O takie porozumienie, Pan Zastępca chce pisemnie to osiągnąć”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Ponieważ to porozumienie ustnie, telefonicznie, po wcześniejszych rozmowach trzykrotnych doszło otrzymałem słowo od inwestora. Ja daję słowo, swoje Władysława Daligii, że do 31 marca nikt nie wejdzie. To będę miał w tym tygodniu na piśmie. Natomiast pytanie jest co robimy od 1 kwietnia i czy czekamy aż do wyroku. Pytanie jest

kolejne inwestora. A co w przypadku jeżeli wyrok będzie z korzystny dla niego? Na te pytania ja już muszę znać wcześniej odpowiedzi, żeby przystąpić do rozmów. Z Państwem w tym tygodniu w takim razie się spotkam, usłyszę Państwa deklarację, oczekiwania i dzisiaj też było spotkanie z Panem Przewodniczącym, że spróbujemy zorganizować w pierwszej połowie lutego spotkanie wszystkich stron, ale to nie jest takie proste i łatwe skoro każdy z rozmówców moich stoi na swoim stanowisku. Tu robię wszystko co mogę, nikogo nie obrażam, nie umniejszam, traktuję po ludzku. Tak przynajmniej mi się wydaje. To tyle w tej sprawie.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Panie Wiceburmistrzu, a nam się tak nie wydaje, bo jak Pan sam zauważył: rozmawiam z wieloma ludźmi, którzy pokopali się w swoich poglądach, tylko nie z nami, z mieszkańcami, z ludźmi, którzy stoją i koczują. Ja wiem dlaczego do 31 nie będą podjęte prace budowlane, nie ma takiej możliwości, ale jest możliwość uchwalenia budżetu i kiedy Państwo będziecie mieli uchwalony budżet, to zrobicie to co do tej pory. Będziecie cicho siedzieć tak jak siedzą radni niektórzy. Swoją obecnością tylko akceptują nas i to jest wszystko co robią w stosunku do mieszkańców i nikt z nami nie będzie rozmawiał, dlatego my jako mieszkańcy, którzy nie zgadzają się na takie bezprawie, bo nie będzie wyroku pozytywnego dla inwestora. Wie Pan dlaczego, bo był to pierwszy wyrok pozytywny w tej sprawie. Do tej pory wszystkie wyroki NSA o lokalizacji celu publicznego dla wiatraków był uchylony przez Wojewódzkie Sądy Administracyjne i samorzady, które podejmują błędne decyzje, bezprawne. NSA na szczęście ma wiedzę odpowiednią na ten temat i to będzie kolejny wyrok dla Pana Brejty na nie. Dlatego nie ma co gdybać i nie ma co uchylać się przed Panem Breitą, tylko uchylić się przed mieszkańcami i wtedy jak Pan powiedział do końca tygodnia usiądzie Pan, będzie rozmawiał z nami. Kolejna deklaracja, my już w nią nie wierzymy, bo Pan jeszcze ani razu nie dał dowodu żeby Panu uwierzyć. To są czcze słowa, to są Pana życzenia, Pan rozmawia z inwestorami, ale nie z mieszkańcami. Gratuluje. W związku z tym tu są dwa żądania. My więcej nie oczekujemy, dwa: unieważnienie porozumienia, które jest bezprawne Pani Radco, bezprawne, albo prawne według pani opinii, ale jest bezprawne jeśli chodzi o przepisy prawa, zapisy pisane, a nie mówione, unieważnienie tego porozumienia i natychmiastowe przystąpienie do zmian w studium, ponieważ ja nie proponuję 3 km Pani Ewo, Pani podniosła rękę, że tak mają być 3 km, ale dziś Pani mówi, że ja. Ta uchwała ma wejść, ma natychmiast być rozpoczęta procedura i wtedy mieszkańcy powiedzą wierzymy Panu. Możecie Państwo w piątek się spotkać i zatwierdzić budżet. Do tej pory, my się na to nie zgadzamy, po prostu. Dzisiaj nie będzie budżetu, chyba, że te radiowozy, które stoją na zewnątrz nas stąd zabiorą.”

Pan Przewodniczący: „Bardzo przepraszam, o jakich radiowozach pani mówi?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Na co dzień Jeziorany nie są wyposażone w nysy i w radiowozy, ludzie widzą jak są obstawione Jeziorany. Jeszcze jedną rzecz chcę Państwu powiedzieć. Trzech radnych, trzech radnych zamiast zadzwonić do nas, telefony są znane, nikt nie ma czasu pojechać do mieszkańców, do swoich wyborców, trzech radnych pojechało do Biskupca porozmawiać na policji co zrobić, jak rozwiązać problem sesji, trzech radnych. To jest droga do mieszkańców? Przez policję? Może dlatego są radiowozy. Komendant dzwonił do mnie, 40 minut rozmawiał i straszył, próbował wyrzucić presję żebyśmy usiedli przy stole. Przy jakim, gdzie jest ten stół? Sesja jest stołem.”

Pan Przewodniczący: „ja pierwsze słyszę co Pani mówi. Dziwię się, że Pan Komendant Policji w Biskupcu nie zadzwonił do mnie, ponieważ to ja organizuję pracę sesji i to ja odpowiadam za to wszystko co się tu dzieje. I dziwię się bardzo.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Policja z Biskupca dzwoniła do mnie i chciała mnie przesłuchać, powiedziałam nie jestem na sesji, ale to nie będzie trwało długo, a może trwałoby do wieczora. Ja i ludzie, którzy blokują inwestycje ci wszyscy ludzie mieli

być dziś przesłuchiwani, mimo, że komendantowi w rozmowie powiedziałam telefonicznej, jesteśmy do dyspozycji ale nie w poniedziałek, bo jest sesja i w poniedziałek rano telefon z Biskupca. Mamy się stawić na przesłuchania wszyscy. Więc Panie Wiceburmistrzu usiądźmy do tego stołu, ja mogę usiąść jutro mieszkańcy są gotowi do rozmowy, a po jutrze może Pan ustalać budżet.”

Pani Mariola Ropiak – Radca Prawny: „Ja chciałam tylko zwrócić uwagę, że ta działka, która jest przedmiotem nieporozumienia jest działką gminną, służy jako droga publiczna i każdy może po niej jeździć, także bardzo mi przykro nastąpiło jakieś chyba niezrozumienie. To porozumienie gwarantowało gminie to, że ona zostanie naprawiona, wyrównana, została przystosowana do poruszania się tam sprzętu, do przewiezienia, oczywiście też przez tego Pana, bo tak to widzę. Natomiast nawet bez tego porozumienia Pan Brejta mogłby po tej drodze poruszać się jak każdy obywatel, mieszkaniiec gminy.”

Pan Przewodniczący: „Pani Mecenasa to prawo, bo już zaczniemy brnąć w jakieś niesłychane rzeczy prawne. Ja nie wiem czy to prawnie czy to nie prawnie, ja w każdym bądź razie w porozumieniu, którego też z resztą nie dostałem do ręki, a mogłem tylko przeczytać nie widziałem pieczętki od Pani Mecenasa. Nie wiem, czy ona była na jakimś innym porozumieniu postawiona. Natomiast powiem tak. To co powiedziała Pani poseł, dziwi mnie, że w takiej sytuacji, kiedy wiedzieliśmy, że te wiatraki są sprawą sporną, że mieszkańcy nie chcą tych wiatraków, że w takim momencie Pan Burmistrz podpisał te porozumienie i czy ono było zgodne z prawem czy nie było moim zdaniem nie powinno zostać podpisane, ponieważ wszyscy, którzy z tej drogi korzystali i mieli dojechać do swoich działek po takiej drodze by dojechali. To porozumienie i remont tej drogi czy budowa służyła jasno i wyraźnie jednej osobie – panu, który chce postawić wiatraki na Świętej Górze. Dlatego to jest główna kość niezgody. Pomijając te wszystkie wcześniejsze procedury podpisanie tego porozumienia w takim momencie spowodowała po prostu to co jest w tej chwili tutaj i mamy ogromny problem i myślę, że w jakiś sposób postaramy się go rozwiązać”

Pani Lidia Staroń: „Najważniejsi są mieszkańcy, ale ja tylko jestem zbulwersowana tym co Pani Danuta powiedziała, jeżeli chodzi o sprawę policji. Wierzyć mi się nie chce, że dzwonił do Pani policjant i Panią straszył. Z tego co Pani mówi, że radni pojechali, ja nie wiem co ustalać, ale trzech radnych pojechało do Biskupca, więc jak gdyby nie będę się domyślała, bo różne rzeczy mi przychodzą do głowy. Na pewno oficjalnie wystąpię i tą sprawę wyjaśnimy. Nie chce mi się wierzyć co do tej rozmowy tak, jak ją Pani przedstawia, a jeszcze do wizyty radnych, którzy rano jeszcze przed sesją jadą i co ustalają w komendzie? Tak jak mówię wystąpię i tą sprawę wyjaśnię. Co do tutaj już miałam się nie odnosić do wypowiedzi Pani Radcy Prawnej tutaj gminy, natomiast to porozumienie dziwi, dziwi przede wszystkim szybkość zawarcia tego porozumienia, dziwi moment zawarcia tego porozumienia, kiedy ta sytuacja jest taka nabrzmiała i konfliktowa, a też dla mnie zapisy właśnie pod względem prawnym, bo tutaj ja już część rzeczy powiedziałam, natomiast bardzo dokładnie te rzeczy wyeksponuję w piśmie i przekażę to. Słowo zdziwienie jest słowem bardzo łagodnym i ostatnia rzecz. Chciałam zapytać jakby już kończąc bo chciałabym żeby przede wszystkim mieszkańcy zabierali głos, ale chciałabym zapytać tak dla zasady: ale gdzie jest burmistrz? Proszę Państwa ja pytam poważnie w tej chwili, bo ja rozumiem, że jest jakaś kolejna nieobecność burmistrza na sesji, gdzie będzie budżet przegłosowany, więc ja się pytam, bo rozumiem jest jakaś informacja, usprawiedliwienie, bo coś jest tak? Więc pytam Panie Zastępcę gdzie jest Burmistrz?”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Jest na urlopie.”

Pani Lidia Staroń: „Do kiedy jest ten urlop, bo Państwo mówili, żeby sięść i porozmawiać? Więc dlatego też konkretnie pytam do kiedy jest.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Do dzisiaj włącznie.”

Posel Lidia Staroń: „To znaczy jeden dzień.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Tak.”

Pani Lidia Staroń: „Jaką my mamy gwarancją, znaczy my, przepraszam utożsamiałam się. Jaką Państwo macie gwarancję, że Burmistrz, deklaracja jest kolejna siadamy, rozmawiamy, rozwiązujemy sprawę, jaką Państwo macie gwarancję, że jutro nie będzie znowu na urlopie Burmistrz? Np. jeśli mieszkańcy, to są konkretne pytania, jeśli mieszkańcy, bo Pan deklaruje mogę nawet zacytować, że natychmiast się spotkamy tu szybciotko z mieszkańcami i podejmiemy konkretną rozmowę i ja wiem, że Pan to już mówi któryś raz, bo nawet mieszkańcy mi pokazywali, że to jest deklaracja publiczna już któraś, ale no traktuje poważnie, piastuje Pan urząd, jestem w miejscu absolutnie tutaj publicznym, jestem na sesji przecież, więc traktuję to bardzo poważnie, odpowiedzialnie. Powiedział Pan mieszkańcom, że Pan z nimi siądzie i będzie chciał tą sprawę rozwiązać. Na razie Pan zapewnił, że do końca marca nie będzie żadnego problemu, inwestor nie będzie niczego robił. To co się stało to jest wynik i tam mieszkańcy siedzą. Więc ja tylko się chciałam zapytać kiedy kiedy odpowiedzialnie proszę powiedzieć Pan będzie, kto będzie uczestnikiem tych rozmów i czy na tych rozmowach będzie osoba, z tego co widzę to praktycznie to spowodowała, bo radni jakby tutaj nie zabierają głosu i jak się wcześniej pytałam to mówią nie wiem, wiem że byli na komendzie. Przed chwilą Pan powiedział Przewodniczący, że porozumienia to on nawet nie dostał, a przeczytał, czyli jakby stroną tutaj był zupełnie kto inny i kto inny decyzje podejmował. I tylko chcę zapytać czy na tych rozmowach będzie Burmistrz czy nie będzie kolejny dzień na urlopie np. i kiedy konkretnie mieszkańcy będą mogli sięść? Dokładnie data, kiedy będą mogli sięść i porozmawiać, ale porozmawiać odpowiedzialnie z podejmowaniem decyzji i przede wszystkim z tym, żeby ktoś kto z nimi będzie rozmawiał traktował ich poważnie i chciał rozwiązać problem, a nie chciał znowu zepchnąć i wykazać się tym, co niestety dziś się wykazuje w tej chwili.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Pani Posel, Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o ten jednodniowy urlop on już został wpisany ponad 10 dni temu. Dzisiaj przedstawiałem Panu Przewodniczącemu jak wyglądają karty obecności, Pan Przewodniczący mógł stwierdzić, że urlopy do końca miesiąca są już rozpisane dla wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego w Jezioranach. To są fakty. Ja Pani Posel traktuję wszystkich poważnie, nikogo nie lekceważę na pewno ze społeczeństwa, nikogo nie obrażam. Ja mogę za siebie zagwarantować, że ja w tych rozmowach będę uczestniczył, ponieważ w tej chwili muszę zajrzeć do kalendarza i jutro przedzwonię do godziny 10:00 do Pani Danuty Kozłowskiej i poinformuję, mieszkańców też poinformujemy, którego będzie spotkanie, bo nie chciałbym w tej chwili umówić dnia i godziny a będę miał spotkanie już wcześniej umówione.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Ale niech mi Pan powie, czy to będzie jutro, pojutrze, za tydzień, może za miesiąc”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Do końca miesiąca”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „W tym tygodniu?”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Jutro jest wtorek, w związku z tym zostają trzy dni, na pewno nie mam zapisanych wszystkich dni, spojrzę i spotkamy się w sali konferencyjne w Urzędzie Miejskim w Jezioranach.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Panie Przewodniczący,

w związku z tym my jako mieszkańcy prosimy Pana żeby przerwał Pan obrady tej sesji, jako, że one są nie decyzyjne, nie załatwią naszych żądań, próśb, wielokrotnych, odłożył bardzo ważną decyzję budżetową do czasu aż Pan Leszczyński zechce przyjść do nas, zaprosić nas do rozmowy, wykaże się tym, że jest z mieszkańcami, że traktuje nas poważnie i wtedy ta sesja wróci może do porządku.”

Pan Przewodniczący: „Proszę Państwa ja na pewno też wyjaśnię sprawę policji, zadzwonię, albo też wystosuję pismo i spytam się dlaczego policja rozmawia o sesji z osobami niekompetentnymi, które nie organizują sesji czy taka rozmowa w ogóle była, czy ona się odbyła i ta sprawę wyjaśnię. Jeżeli chodzi o przerwanie sesji to decyzja oczywiście dzisiaj zapadnie, natomiast nie w tej chwili ponieważ jeszcze nie skończyliśmy wolnych wniosków. Także może ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę Pan(*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*).”

Pan (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) : „Panie Przewodniczący, bo ja jestem nie pewny, ja boję się wyjść z samochodu. Dlaczego? Dlatego, że pomagam dla Stowarzyszenia, tak jak mogę oczywiście. Wspomagam. Jestem wrogiem numer jeden w mieście i kraju, mieście i gminie. Ja się boję o bezpieczeństwo ja widzę, że policja się kręci i ja podejrzewam, że jestem na obserwacji.”

Pan Przewodniczący: „Nie wiem Panie Bogdanie, ja nie czuję się taki zagrożony, aczkolwiek ostatnio...”

Pan (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*): „Ja czuję się zagrożony.”

Pan Zdzisław Kownacki „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza, dziś jest poniedziałek burmistrz powinien być w pracy a nie ma urlop.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Proszę Państwa jeśli Burmistrz jest na urlopie to ja go zastępuję.”

Pan Przewodniczący: „Pan Zastępca zastępował Pana Burmistrza i przyjmował interesantów.”

Następnie **Pan Przewodniczący** ogłosił przerwę.

Po przerwie głos zabrał **Pan Przewodniczący:** „Proszę Państwa, sytuacja wydaje się patowa, ponieważ próbowaliśmy rozmawiać, dojść do porozumienia. Te pismo, które złożyła na moje ręce Pani Danuta Kozłowska, oświadczenie Obrońców Świętej Góry, które zawiera dwa postulaty. My jako Radni na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie tych postulatów w żaden sposób zrealizować. Osobą władną do realizacji tych postulatów jest nieobecny tutaj na sesji Pan Burmistrz. Jeżeli chodzi o postulat drugi, czyli wszczęcie procedury gwarantującej wykonanie Uchwały Rady Miejskiej, chodzi o trzy kilometry. To jest to przy dobrej woli szybka decyzja i wszczęcie tej procedury tutaj moglibyśmy liczyć na to, że tą procedurę udało by się uruchomić przed terminem 31 stycznia, ponieważ w tej chwili ta data nas w jakiś sposób obliguje tak do tego dnia, Radni, wszyscy Radni zaznaczą chcą uchwalić budżet. Jeżeli chodzi natomiast o drugi postulat żądanie unieważnienia porozumienia z dnia 12 grudnia 2013 roku, więc tutaj sprawa się bardziej komplikuje, to znaczy tak z jednej strony słyszymy, że to porozumienie jest bezprawne więc właściwie nie wiem, czy ono powinno być w ogóle rozważane, bo jak jest bezprawne to właściwie go nie ma. Jednak z drugiej strony słyszymy że zawarte zgodnie z prawem i teraz nie wiem, czy wypowiedzenie ja myślę, że aneks powinien być do tego porozumienia zawarty, nie wiem, czy nie

będzie tu wymagana tutaj zgoda inwestora i teraz może się okazać, że nawet przełożenie tej sesji może spowodować, że do 31 grudnia inwestor takiej zgody nie wyrazi i takie porozumienie nie będzie podpisane nawet przy chęci Pana Burmistrza. Dlatego Proszę Państwa ja myślę, że nasze wspólne dobro, czyli budżet Gminy, który gwarantuje wiele działań naszej gminy nie tylko sprawy elektrowni wiatrowych, ale i sprawy innych równie ważnych chciałbym. Tu oczywiście ogromna moja prośba, jako Przewodniczącego Rady, do mieszkańców, żebyście pozwolili nam dzisiaj ten budżet uchwalić. Myślę, że zabrnęliśmy już tak daleko i niepotrzebnie tak daleko tutaj słowa Pana Posła, że to zło, które wyrządzają wiatraki nie tylko u nas, ale i w całej Polsce, żeby nie zagościło w naszych umysłach i sercach. Dlatego myślę, że ja swoją osobą mogę Państwu zagwarantować, że uczynię wszystko, ażeby tak jak powiedziałem wszczęcie procedur nie jest myślę żadnym problemem i Pan Burmistrz. Natomiast to porozumienie Proszę Państwa, do wyroku sądu postaram się, zrobię wszystko nie mogę Państwu na 100 % obiecać, bo to nie ode mnie zależy, będę rozmawiał z Panem Burmistrzem, żebyśmy z tego po prostu odeszli przy pomocy radców prawnych już w tej chwili, bo inaczej się pewnie nie da. Jeżeli Proszę Państwa tutaj dzisiaj nie dojdziemy do porozumienia to myślę, że nie uchwalenie budżetu będzie ciężko na nas wszystkich, również, może szczególnie na poczynaniach w sprawie wiatraków Pana Burmistrza, ale również radnych. Ale też i mieszkańców, którzy już po raz trzeci pomimo tego, że w jakiś sposób spełnione zostały prośby, a właściwie fakt przeniesienia wolnych wniosków na początek sesji, spotykamy się w takich godzinach żebyście Państwo wszyscy mogli w tej sesji uczestniczyć. Ja myślę, że to już będzie jakimś stałym elementem naszych spotkań sesyjnych. Pomimo tego, jeżeli to jeszcze nie pozwoli również dzisiaj tego budżetu uchwalić myślę, że to będzie nasza wspólna porażka. Tyle Proszę Państwa, jeżeli chodzi o moją wypowiedź i przystępujemy do realizacji porządku obrad.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „ale Panie Przewodniczący, ja składałam oficjalny wniosek o odroczenie tego.”

Przewodniczący Rady: „ale głos.”

Pani Danuta Kozłowska - "Stowarzyszenie Siedliska Warmińskie": „czy ktoś uwzględnił ten wniosek?”

Przewodniczący Rady: „Pani Danuto, głos dla mieszkańców...”

Pani Danuta Kozłowska - "Stowarzyszenie Siedliska Warmińskie": „ja prosiłam o odroczenie lub przerwanie, czy poddano to dyskusji lub głosowaniu, odroczenie bądź przerwanie?”

Przewodniczący Rady: „Pani Danuto, już Pani mówię, jakie są procedury. Rada przystępuje do realizacji porządku obrad, jeżeli stwierdzi Rada lub Przewodniczący, że nie może tego porządku zrealizować na wniosek Radnego bądź Przewodniczącego Rada przegłosowuje wniosek o przerwanie sesji, ten wniosek musi być przegłosowany.”

Pani Danuta Kozłowska - "Stowarzyszenie Siedliska Warmińskie": "a ja zapytam społeczeństwo, czy jesteście państwo za przerwaniem?”

Przewodniczący Rady: „Sam Przewodniczący, ale Pani Danuto ja Pani nie przerywałem, czy mogę skończyć? Sam Przewodniczący takiej sesji przerwać nie może.”

Pani Danuta Kozłowska - "Stowarzyszenie Siedliska Warmińskie": "ale społeczeństwo może i myślę...”

Przewodniczący Rady: „Społeczeństwo zakłócić może i jeszcze raz powtarzam, na wniosek Radnego bądź Przewodniczącego, Radni przerwanie sesji muszą przegłosować.”

Głos z sali: „Panie Przewodniczący, to może niech Pan złoży taki wniosek.”

Przewodniczący Rady: „ja mogę taki wniosek złożyć jak najbardziej o przerwanie.”

Głos z sali: "O odroczenie sesji, żeby mogła się później odbyć, żeby nie trzeba było wyznaczać nowego terminu, nowej sesji.”

Przewodniczący Rady: „a ja mam prośbę może Państwo pozwolicie nam uchwalić budżet.”

Publiczność zgromadzona na sesji: „Nie.”

Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „to jest jedyna karta przetargowa teraz.”

Przewodniczący Rady: „czy tu chodzi o karty przetargowe?”

Pani Danuta Kozłowska Stowarzyszenie Siedliska Warmińskie: „nie mamy innego wyjścia.”

Przewodniczący Rady: „czy tu chodzi o dobro Gminy.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „po raz kolejny Burmistrz swoją nieobecnością pokazuje, że nie chce z nami rozmawiać i my nie mamy w ogóle głosu.”

Przewodniczący Rady: „tak zgadzam się, popieram jeżeli chodzi o nieobecność Burmistrza mam takie samo zdanie jak Państwo Pan Burmistrz tutaj powinien być z nami.”

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Przewodniczący ja mam pytanie do Pani Mecenasa, czy zajęcie stanowiska przez Radę do Pana Burmistrza i żeby go zobowiązać do rozwiązania umowy ma moc jakąś sprawczą? Czy Rada jest władna do podjęcia takiej uchwały bądź przepraszam do zajęcia takiego stanowiska i zobowiązać Burmistrza do wykonania takiej uchwały, takiego stanowiska, rozwiązania umowy na użyczenie tych dróg na potrzeby budowy, czy jest Rada władna?”

Radca Prawny Pani Mariola Ropiak: „Rada może podjąć taką uchwałę i wyrazić w tej uchwale stanowisko w tej sprawie.”

Radny Leszek Boczkowski: „ale czy może Burmistrza zobowiązać do rozwiązania, nie może?”

Radca Prawny P. Mariola Ropiak: „nie.”

Przewodniczący Rady: „czyli może podjąć uchwałę, która...”

Radca Prawny Pani Mariola Ropiak: „może powierzyć wykonanie Burmistrzowi, ale nie może go zobowiązać do tego aby ją rozwiązał.”

Przewodniczący Rady: „ale Proszę Państwa jeszcze na razie rozważamy .”

Radny Leszek Boczkowski: „bez określenia terminu.”

Przewodniczący Rady: „szukamy porozumienia.”

Radca Prawny Pani Mariola Ropiak: „nie, powierza wykonanie uchwały, może określić termin

oczywiście i może być określony, wykonania uchwały, ale majątkiem gospodaruje Burmistrz tak, majątkiem Gminy tu ma wyłączną kompetencje ustawową.”

Radny Leszek Boczkowski: „czyli taka uchwała może być uchylona.”

Radca Prawny Pani Mariola Ropiak: „tak.”

Przewodniczący Rady Miejskiej: „także bardzo podobnie, Panie Burmistrzu bardzo proszę, sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami. Proszę Państwa w związku z niemożliwością prowadzenia obrad ponieważ nie słyszę ani tego, co czyta Pan Burmistrz, składam wniosek, formalny wniosek o przerwaniu tej sesji i wyznaczenie terminu, oczywiście wyznaczmy termin jeżeli głosowanie. Jeżeli w głosowaniu Radni ten wniosek przegłosują, wymagana jest większość głosów.”

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do przegłosowania wniosku postawionego przez Pana Przewodniczącego w sprawie przerwania obrad XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach do dnia 29 stycznia 2014 roku do godziny 16.00.

W głosowaniu udział wzięło 13 radnych.

Wynik głosowania: 3 "za" 7 "przeciw" i 3 "wstrzymujące się”.

Wniosek nie został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Rady przerwał XXXI sesję Rady Miejskiej w Jezioranach do dnia 29 stycznia 2014 roku do godziny 16.00.

II CZĘŚĆ XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, dnia 29 stycznia 2014 roku, godz. 16.00

Pan Przewodniczący: wznowił obrady XXX sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, przywitał Państwa

Zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób nie stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 5 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 6, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 7.**

Następnie głos zabrał **Pan Maciej Leszczyński - Burmistrz Jezioran** w sprawie postulatów zgłoszonych przez mieszkańców podczas pierwszej części XXXI sesji, dnia 27 stycznia 2014 roku: "Witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie, ponieważ wpłynęły dwa postulaty. Jeden postulat dotyczący ogłoszenia przetargu na realizację nowego studium na terenie naszej gminy i ten przetarg został ogłoszony, jest na stronie internetowej.

Drugi postulat, który był zgłoszony dotyczący rozwiązania umowy pomiędzy gminą użyczenia drogi, a wykonawcą wiatraków Panem Brejtą i ta umowa została rozwiązana.”

Radny Leszek Boczkowski: "nie wiem, czy dobrze usłyszałem, Pan powiedział o przetargu. Z tego, co ja pamiętam postulatem było przystąpienie do kolejnego kroku w sprawie uchwalenia studium, czyli obwieszczenia, że mogą być składane wnioski przez mieszkańców, ewentualnie zainteresowane strony.”

Przewodniczący Rady: "właśnie tak to jest zrobione. Obwieszczenie o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta

i gminy Jeziorany. To jest z BIP-u."

Radny Leszek Boczkowski: "bo usłyszałem przetarg."

Przewodniczący Rady: "już wyjaśniłem to tak. Mam też tutaj pismo. Pan Marek Brejta, działając w imieniu Gminy Jeziorany w oparciu o art. 365 kodeksu cywilnego wypowiadam za dwutygodniowym terminem wypowiedzenia porozumienie z dnia 12 grudnia 2013 roku w sprawie wykonania robót budowlanych na drodze wewnętrznej, działka 53 obręb Lekity gmina Jeziorany. Jest dowód nadania tego pisma do Pana Brejty."

Następnie przystąpiono do realizacji porządku obrad, który podczas II części XXXI sesji przedstawiał się w sposób następujący:

4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie:
 - 1) ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020,
 - 2) podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności, posiłku oraz świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 -2020,
 - 3) upoważnienia kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej,
 - 4) przyjęcia Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2014.
6. Uchwalenie budżetu gminy na 2014 rok:
 - a) wystąpienie Burmistrza w sprawie projektu budżetu,
 - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
 - c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
 - d) odczytanie wniosków Komisji uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,
 - e) odczytanie wniosków Komisji nie uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,
 - f) dyskusja nad projektem budżetu,
 - g) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
7. Uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025:
 - a) wystąpienie Burmistrza w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025,
 - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
 - c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
 - d) dyskusja nad Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy Jeziorany na lata 2014-2025,
 - e) głosowanie nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Przewodniczący na sekretarza obrad powołał **Radnego Leszka Boczkowskiego**.

Ad. 4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Maciej Leszczyński - Burmistrz Jezioran przedstawił sprawozdanie z działalności między sesjami, które stanowi **załącznik nr 8 do protokołu**.

Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie:

1) *ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020,*

Radna Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały. Pytań nie było.

W związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”

podjęła uchwałę nr XXXI/250/14
w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020,
która stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

2) *podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności, posiłku oraz świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 -2020,*

Radny Leszek Boczkowski odczytał projekt uchwały.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały. Pytań nie było.

W związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”

podjęła uchwałę nr XXXI/251/14
w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności, posiłku oraz świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 -2020
która stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

3) *upoważnienia kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej,*

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

Następnie zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały. Pytań nie było.

W związku z tym **Pan `Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”

**podjęła uchwałę nr XXXI/252/14
w sprawie upoważnienia kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Jezioranach do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji
publicznej**

która stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

4) przyjęcia Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2014.

Radna Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały.

Pytań nie było.

W związku z tym **Pan `Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”

**podjęła uchwałę nr XXXI/253/14
w sprawie przyjęcia Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów
alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2014**

która stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 6. Uchwalenie budżetu gminy na 2014 rok:

a) wystąpienie Burmistrza w sprawie projektu budżetu,

Pani Maria Compa - Skarbnik Gminy przedstawiła projekt budżetu gminy na 2014 rok, który stanowi **załącznik nr 13 do protokołu.**

b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,

Pani Danuta Zawolska - Sekretarz Gminy odczytała opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie, która stanowi **załącznik nr 14 do protokołu.**

c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,

Radna Romualda Szoka - Przewodnicząca Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa przedstawiała wspólną opinię Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych, która stanowi **załącznik nr 15 do protokołu.**

d) odczytanie wniosków Komisji uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,

Nie było.

e) odczytanie wniosków Komisji nie uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,

Nie było.

f) dyskusja nad projektem budżetu,

Radna Ewa Maculewicz: "to z czego ja się bardzo cieszę i na co czekam, to jest rewitalizacja starówki jeziorańskiej FOSA. To jest coś, co mnie bardzo interesuje. Tak jak powiedziała Pani Przewodnicząca Komisji Budżetu odczytując opinię, kontynuujemy działalność. Wiemy, że jedni są bardziej zadowoleni, inni mniej zadowoleni. To jest nasze ostatnie dziewięć miesięcy tej kadencji i jestem pewna, że po sobie zostawimy dobre rzeczy i na pewno majątek gminy wzrośnie. Panie Burmistrzu, trzymamy kciuki, żeby Panu się udało."

Przewodniczący Rady: "głosowanie nad budżetem jest zawsze trudną sprawą, ponieważ ten budżet zawiera i dobre i złe. Pani Maculewicz jest zadowolona z fosi, ja akurat nie bardzo jestem z tej fosi zadowolony, ponieważ uważam, że oczywiście fosa to jest piękna sprawa, natomiast nie wiem, czy akurat w tym momencie, w jakim znajdują się Jeziorany. Aczkolwiek w tym budżecie znajduje się wiele spraw potrzebnych Jezioranom, takich jak dofinansowanie projektów oświatowych, dofinansowanie dożywiania dzieci i również inne oświatowe wydatki, które w tym budżecie znajdują się. Dlatego też ciężko jest zagłosować przeciwko temu budżetowi. Dlatego ja po długich namysłach wstrzymam się od głosu."

Radna Romualda Szoka: "Szanowni Państwo cieszę się, że taki aplauz był na temat fosi, ale pamiętajcie o tym, że jak byśmy nie skorzystali z tych trzech milionów, które mamy dostać na fosę, a nas będzie kosztowało 600.000 zł. nie posiadając w mieście ani amfiteatru, ani żadnej możliwości, gdzie można posiedzieć, porozmawiać czy cokolwiek, to jeśli robilibyśmy na własną rękę taki amfiteatr, to wydalibyśmy milion złotych, a nie 600.000 zł. Powinniśmy się bardzo cieszyć, że udało się Panu Burmistrzowi zdobyć pieniądze na tą inwestycję i jeszcze serdecznie podziękować."

Na tym dyskusję zakończono.

g) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.

Radna Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały. Pytań nie było.

W związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za” i 3 „wstrzymujących się”

**podjęła uchwałę nr XXXI/254/14
w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2014 rok
która stanowi załącznik nr 16 do protokołu.**

7. Uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025:

a) wystąpienie Burmistrza w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025,

Pani Maria Compa - Skarbnik Gminy przedstawiła Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy

Jeźiorany na lata 2014-2025, który stanowi **załącznik nr 17 do protokołu**.

b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,

Pani Danuta Zawolska - Sekretarz Gminy odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie, która stanowi **załącznik nr 18 do protokołu**.

c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,

Radna Romualda Szoka - Przewodnicząca Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa przedstawiała wspólną opinię Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych, która stanowi **załącznik nr 19 do protokołu**.

d) dyskusja nad Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy Jeźiorany na lata 2014-2025,

Radny Leszek Boczowski: "ja będę głosował przeciwko Wieloletniej Prognozie Finansowej, mówiłem o tym na Komisjach, mówiłem na spotkaniach z radnymi. Tu są pokazane konsekwencje zaciągania długów. Fundujemy mieszkańcom w latach następnych spłatę długów, dosyć dużą kwotę. Ostatniego dnia grudnia była to kwota 18 milionów, dzisiaj na sesji pojawiła się kwota 20 milionów zł. Oczywiście musiało być to zgodne z zapisami w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dzisiaj mamy informację, że na koniec roku 2014 przewidywana kwota długu będzie wynosiła ponad 17 milionów zł. Czyli przez ten rok spłacimy jakąś część. Oczywiście ta kwota będzie malała do 13, 14 milionów, aż do roku 2023. Skąd chcemy znaleźć pieniądze na spłatę tego zadłużenia? Są dwie pozycje w tej Wieloletniej Prognozie, które mogą nam to umożliwić. Pierwszą z nich jest udział w podatku od osób fizycznych i od osób prawnych. Wiemy, że w budżecie gminy Jeźiorany udział w podatku od osób prawnych jest niewielką kwotą, bo tak naprawdę żaden przedsiębiorca, który kieruje się własnym interesem, własnej firmy. Wszystkie nadwyżki inwestuje. Nie odprowadza tych podatków. Te kwoty są tak naprawdę niewielkie. To są kwoty rzędu 20.000 zł w skali roku. Gro udziału wpływu do budżetu, to jest oczywiście subwencja ogólna oświatowa, bo musimy utrzymać oświatę, musimy te pieniądze wydać. Wydajemy więcej niż dostajemy na oświatę. Natomiast udział podatku od osób fizycznych jest tą kwotą, która może przysporzyć zwiększenia dochodów w budżecie gminy. Różnie to się kształtuje w zależności od autopoprawki do Wieloletniej Prognozy finansowej. Jest już chyba czwarta ta poprawka i te kwoty są trochę mniejsze, ale był moment taki, że bardzo optymistycznie zakładał Burmistrz, że wpływy będą do budżetu gminy, czyli to, co Minister Finansów nam przekaże wzrosną o milion złotych. Jest to mało prawdopodobne według mojej oceny, może się mylę, może jestem złym ekonomistą. Ekonomistą może nie jestem, ale potrafię liczyć i widzę, co się dzieje na rynku. Ludzie nie zarabiają więcej. Sytuacja na rynku jest zła, więc trudno oczekiwać, żeby wpływy do budżetu gminy były raptem z tego tytułu w dziele podatków od osób fizycznych, były większe. Ciężko jest określić, że ludzie zapłacą większe podatki, bo będą więcej zarabiać. Raczej tak nie będzie. Natomiast drugim tym czynnikiem, który będzie powodował, to że będziemy w stanie spłacać długi zgodnie z harmonogramem, który prawdopodobnie musi być przyjęty razem z umową bankową na udzielenie kredytu, są wpływy, dochody gminy. tymi dochodami są opłaty i podatki rolne. Jak to się kształtuje na przestrzeni tych lat? Czyli począwszy od roku 2014 zakładamy, że te wpływy będą na poziomie 5 630 000 zł, a na koniec 2015 roku - 7 500 000 zł. Później 7 750 000 zł do 8 000 000 zł, aż dochodzimy w roku 2020 do 8 100 000 zł. Jaka jest tego konsekwencja? Czyli radni muszą podnieść podatki od nieruchomości, podnieść podatki

rolne, czyli takie, które ogłosi minister właściwy, ogłoszone zostaną przez GUS i chcąc zrealizować te spłaty rat kredytu i tej sytuacji przyszła rada będzie musiała kształtować te stawki w maksymalnych wartościach. Nie wiem, czy budżet będzie w stanie to przyjąć, ale to jest konsekwencja zaciągania zobowiązań. Mamy na koniec roku w uchwale kwotę około 20 milionów. Na koniec tego roku przewidujemy, że będzie to kwota 17 078 000 zł. Oczywiście przede wszystkim muszą nam tu wyjść te wskaźniki, które kształtują to, że gmina spełnia wymogi wynikające z ustawy o finansach publicznych. Nie wiem, może źle wróżę, źle przewiduję, ale kredyty trzeba kiedyś zacząć spłacać i akurat fundujemy następnej radzie ten problem, problem podjęcia decyzji. Natomiast mieszkańcom spłatę. Dlatego ja będę głosował przeciwko tej Wieloletniej Prognozie. Nie zabierałem głosu w sprawie budżetu, bo musiałbym zbyt wiele rzeczy powiedzieć na ten temat, ale zależało mi na tym, żeby ten budżet był uchwalony, chociaż za nim nie głosowałem, wstrzymałem się. Dziękuję."

Radny Stanisław Kawecki: "kolego radny, ja sobie nie przypominam przez ostatnich siedem lat, inwestycji za którą kolega by głosował. Jakakolwiek inwestycja w Jezioranach nie była to od zawsze było głosowanie przeciwko. Większość inwestycji jest robiona ze środków unijnych. Czy wspieranie nauki naszych uczniów, czy fosa, czy była robiona kanalizacja, czy wodociągi. To wszystko było robione w dużej mierze z dużym udziałem środków unijnych. Możemy stać i patrzeć, jak pieniądze obok nas przepływają, a możemy zrobić dużo wysiłku i możemy te pieniądze pozyskać. Ten wysiłek został zrobiony, te pieniądze zostały pozyskane i grzechem byłoby tych inwestycji nie przeprowadzić i tych pieniędzy nie pozyskać. Pytam się, kto ma dbać o inwestycje w gminie? Kto ma dbać o to, żeby przysparzać mieszkańcom majątku trwałego. bo nikt z zewnątrz nie przyjdzie i inwestycji nie zrobi. Jeśli my sami nie będziemy chcieli tych inwestycji zrobić. Mam dość tego boju o fosę. gmina włożyła tyle wysiłku, aby uzyskać te pieniądze. Za swój własny udział nie bylibyśmy w stanie wyremontować obecnego amfiteatru. A tu w zasadzie od nowa budujemy amfiteatr i robimy wkoło porządek."

Radny Leszek Boczkowski: "ja żałuję, że Pan Radny nie słuchał. Ja nic nie mówiłem o fosie. Ja mówiłem o wieloletniej Prognozie Finansowej. Dziwię się, że jeżeli mówimy o Prognozie Finansowej, Pan porusza kwestię. Każdy ma prawo wyrazić swoją opinię i mówić na temat budżetu. Ja jestem pełen podziwu, że Pan tak optymistycznie na to wszystko patrzy. Dziękuję."

Radna Aniela Gajdzis: "z budżetu naszej gminy, gdybyśmy nie zaciągali kredytów, myślę, że nie byłyby wykonane żadne inwestycje, takie jak kanalizacja na wsiach, wodociągi, ulice, szkoły i wiele innych inwestycji. Nasz budżet jest zbyt niski. Radna jestem trzy lata i zawsze słyszałam, że budżet jest trudny. Zawsze jest trudny nawet jeśli byłoby tam bardzo dużo pieniędzy. Jeżeli jest dużo wymagania są wtedy jeszcze większe. Jeżeli podjęliśmy decyzję za tym, żeby zaciągać zobowiązania, żeby realizować inwestycje, żeby w naszej gminie żyło się społeczeństwu lepiej, to musimy przyjąć również tą odpowiedzialność, żeby te zobowiązania spłacać. Nie wiemy jak sytuacja będzie wyglądała za siedem lat. Takie są przepisy, że Skarbnik Gminy musi podjąć i zaplanować. A my, jeśli podjęliśmy decyzje o zobowiązaniach, musimy być odpowiedzialni, żeby te zobowiązania spłacić. Budżet i Wieloletnia Prognoza Finansowa są to dokumenty finansowe powiązane, tego nie oddzielimy. Mam prośbę do wszystkich państwa obyśmy ten trudny okres spłat przeszli w spokoju. "

Pani Maria Compa: "padła wypowiedź, że z podatków i opłat jest zaplanowana wartość skokowa. Proszę Państwa do tego wskaźnika bierze się przede wszystkim dochody ogółem i dochody bieżące. I te bieżące, jak zobaczymy w prognozie, z niewielkim wzrostem co

roku, tak jak to się odbywa. Z tytułu inflacji, z tytułu wszystkich rozliczeń w kraju i na całym świecie. Ta pozycja nie budzi o0baw, a częścią składową tej pozycji są podatki i opłaty lokalne. Bardzo szybko oczywiście można zamienić te pozycje. Jeżeli subwencja będzie większa, na pewno byłoby to wtedy mniej z podatków i opłat. Natomiast zdaje sobie sprawę, że troska Pana Leszka Boczkowskiego jest w pewnej mierze słuszna i bardzo dobrze, że poruszył ten temat. Ja tylko chce powiedzieć wszystkim Państwu, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej zaplanowana została nadwyżka od roku 2014. Ta nadwyżka, wielkość spłat jest utrzymana na poziomie takich samych kwot, jak wynik budżetu i oby nam się to udało. Te nadwyżki służą spłacie rat kredytów i pożyczek i taki jest zamiar tej Prognozy Finansowej. Dziękuję bardzo."

Radny Stanisław Kawecki: "dochody gminy urosły do 9 milionów złotych. Skutkiem było to, że otrzymujemy w tej chwili mniejszą subwencję wyrównawczą dlatego, że mamy wysokie dochody własne."

wartość długów na koniec roku 2013, wymieniona w uchwale na 20 milionów z końcówką, to jest wartość długu planowanego, którego osiągnęli byśmy wtedy, gdybyśmy zrealizowali stronę dochodów i stronę wydatków. dlatego podsumowałam mniej więcej spodziewany dług 18 milionów złotych. A dzisiaj już mogę powiedzieć, że dług na koniec grudnia tamtego roku jest mniejszy z tego tytułu, że my przez cały rok oszczędzaliśmy na wydatkach, co było widoczne przy każdym sprawozdaniu."

Radna Romualda Szoka: "trzeba pamiętać o tym, że nawet jeżeli zaciągnięty jest dług, realizacja jest inwestycji, to jest wszystko nie stracone Proszę Państwa, bo te inwestycje zostają w mieście, zostają w gminie i zostają dla ludzi, którzy z tego korzystają. a gdybyśmy nie realizowali tych inwestycji, gdzie są dofinansowania z funduszy unijnych, to dzisiaj mieszkańcy wsi nie mieliby wody, nie mieliby kanalizacji, bo byśmy biernie czekali. Nie jesteśmy jedyni, w Polsce są gminy, które mają po przekraczane wskaźniki, które nas obowiązują jako gminę. My wskaźników nie mamy przekroczonych i do tego nie dojdzie, że się przekroczy wskaźniki. Trzeba, jeśli się chce coś osiągnąć, tak jak w każdym domu prywatnym, jeśli nie ma przedsiębiorcy, żeby nie korzystał z kredytu. Jeśli chce rozbudowywać tą firmę, to każdy ma kredyt. Jeśli jest ten kredyt wykorzystany celowo, a gmina wykorzystuje wszystkie kredyty celowo i dla mieszkańców, żeby im poprawić byt, żeby szybciej mogli mieć telewizor, czy inne rzeczy. Także nie przerażajcie się tym długiem jak Pan Boczkowski tu to przedstawia. Pan Boczkowski miał swój czas burmistrzowstwa. Co zrobił? Był bierny i nic nie zostawił po sobie."

Radny Marcin Frączek: "u mnie z wydatkach zeszliśmy o 100 000 zł z 800 000 zł na 700 000 zł z obsługi długu publicznego, a w Wieloletniej Prognozie na 2014 rok mamy wstawioną wartość 600 000 zł."

Pani Maria Compa: "schodziliśmy z kwoty 700 000 zł na 600 000 zł, ta kwota 100 000 zł została rozdzielona na kwotę wydatków 50 000 zł na planowanie przestrzenne i 50 000 zł na zakup materiałów."

Radny Marcin Frączek: "przez cztery autopoprawki zwiększył się nasz dług i spłaty tego długu przypadają prawie 1 500 000 zł na lata 2022 (600 000 zł), 2023 (500 000 zł) i 2024 (400 000 zł). Także to co robimy teraz będzie się jeszcze ciągnęło za nami bardzo długo."

Radna Romualda Szoka: "ale to normalne."

Radny Marcin Frączek: "Proszę Pani, to nie o to chodzi, że ja jestem przeciwny czemuś. Tylko trzeba mieć świadomość, że jak coś robimy, to będziemy to spłacać bardzo bardzo długo."

Radna Romualda Szoka: "Proszę Pana, to jest dziwne bardzo, bo Pan w tej chwili..."

Radny Marcin Frączek: "ja nie neguje niczego, by były i są robione inwestycje w Radostowie i wszędzie, ale chcę uprzedzić wszystkich obecnych, że to się wiąże z długoletnią spłatą."

Radna Romualda Szoka: "no oczywiście."

Radny Krzysztof Nachilo: "słyszę od strony publiczności pomruki. kiedyś, jak był temat orlika, też były pomruki. bo jest parę osób w tej gminie, że co byśmy nie zrobili, co nie zrobiłby Pan Burmistrz, to się Państwu nie będzie podobać. Jeśli chodzi o inwestycje. To nie robimy inwestycji żadnych. nie robimy inwestycji w Radostowie, we Franknowie i wtedy będzie pięknie, ale wtedy zarzucicie nam, że nic nie robimy tak? Nie ma co za bardzo nas straszyć długami, bo Proszę Państwa, długi były, są i będą. Czy ta rada zaciągnie długi, czy rada za cztery lata, czy za osiem lat. Jeśli chcemy, żeby inwestycje w gminie były na wioskach i mieście, to muszą być długi. Pewnie będzie trudno, ale poradzimy sobie z tym. Poprzedni Burmistrzowie też zaciągali długi, też były słowa krytyki. nic się nie stało, a gmina dalej funkcjonuje."

Radna Aniela Gajdzis: "jest to kwota nie mała dlatego wpisana jest na spłatę na kilka lat. młodzi ludzie chcąc kupić mieszkania też zobowiązania zaciągają na 30 lat. Inaczej nie da się. Dlatego zobowiązania są rozłożone na lata, żeby to było realne."

Na tym dyskusję zakończono.

e) głosowanie nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2014-2025.

Radna Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały.
Pytań nie było.

W związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za”, 3 głosach "przeciw"

podjęła uchwałę nr XXXI/254/14

*w sprawie uchwał w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej
Gminy Jeziorany na lata 2014-2025*

która stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach Przewodniczący Rady zamknął obrady.

Protokolowała
Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Czabrycki